

Natalia Patratskaya

Diamentowa królowa

Proza po polsku

Natalia Patratskaya

Diamantowa królowa. Proza po polsku

«Издательские решения»

Patraskaya N.

Diamantowa królowa. Proza po polsku / N. Patraskaya —
«Издательские решения»,

ISBN 978-5-44-937345-8

Pani, kiedy czułam, że otwartych sejfów więcej niż wystarczająco, mówiła, że bierze trzy przedmioty: diamentowy krzyżyk, diament broszki i spinki do mankietów dla męża. Wtedy ona powiedziała, że musi zadzwonić do męża, który czeka na nią w samochodzie do uzgodnienia tak drogich zakupów.

ISBN 978-5-44-937345-8

© Patraskaya N.
© Издательские решения

Содержание

Rozdział 1	6
Rozdział 2	13
Rozdział 3	20
Rozdział 4	28
Rozdział 5	36
Конец ознакомительного фрагмента.	43

Diamentowa królowa

Proza po polsku

Natalia Patraskaya

© Natalia Patraskaya, 2018

ISBN 978-5-4493-7345-8

Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero

Rozdział 1

Biały kabriolet powoli przejeżdżał czarnych samochodów. Za kierownicą bieli auto siedziała zgrabna kobieta, ona dyskretnie mieć oko na mężczyzn siedzących w czarnych auto, w nadziei spotkać swojego idola. Czarno-biała skórzana kurtka podkreślała jej niejednoznaczność. Czarno-biała torba podkreślała kurtkę. Biała część kurtki korzystnie оттеняла jej koński ogon. Czarna część kurtki spotykała się z czarnymi skózanymi spodniami.

Zapach perfum вырывался z jej auto benzynowe pary autostrady. W jednym z korków obok białej samochód zatrzymał się czarny samochód z młodym człowiekiem za kierownicą. Poglądy dwóch myśliwych spotkali się, i zrozumieli, że odkryli siebie na tę wiosnę. Dwa samochody pojechali dalej razem. Samochody jakby skleione, była maszyna-katamaran na drodze. Młody człowiek i dziewczyna trzymali się za ręce. Jedna maszyna była z kierownicą po prawej stronie, a druga z lewej. Trzymali stery i rozmawialiśmy jednocześnie.

Mężczyzna nazywał się Apollo, otworzył swoją wiosenną polowanie na przygody w wiśniowym skórzanej kurtce i czarnych skórzanych spodniach. Niezadowolony maszyny krąży ich stroną. Spotkali się dwa myśliwego na autostradzie, gdzie zwierzyna? Dwa samochody wraz zajechały na parking samochodowy, jak je kleić. Agnieszka i Apollo wyszli naprzeciw siebie. Znalazł się na częściowo powyżej, rozmiar jego ciała od pasa do głowy był taki, jak u niej, ale jego nogi były znacznie dłuższe.

Usiedli na swoje koncerty, ale ich samochody не разъезжались. Oni jadą z tą samą prędkością, a to jest bardzo trudne w tętniącej życiem wiosennym mieście, kiedy po zimowej hibernacji wyleciały wszystkie maszyny. Zatrzymali się na kolejny parking samochodowy, gdzie mogli zajechać dwa samochody jednocześnie, jakby to nie dwa samochody, cabrio-katamaran.

Apollo już wyraźnie wiedział, że nie chce kontynuować polowanie na kobietę z białego samochodu, ale myślałem, że chce. Wiedział jedno, a myślałem innych. Agnieszka myślała, że ten młody mężczyzna jej nie pasuje, ale mocno wiedziałam, że nadaje się. Znów wyszli ze swoich maszyn, wiedząc, że do siebie są absolutnie idealne wzrostu.

– Co będziemy robić? – zapytał Apollo, bawiąc się pierścieniem przed oczami młodej dziewczyny.

– Zostawmy maszyny i pojedziemy taksówką, – spokojnie odpowiedziała Agnieszka, pokazując dużą diament broszka w klapie kurtki.

– Wyjedziemy w różne strony? – powiedział Apollo, nie odrywając oczu od stylowymi broszki.

– W swoim domu, – nieoczekiwanie gniewnie odpowiedziała dziewczyna, запахивая kurtkę, aby ukryć skarb otwartej klatce piersiowej.

Apollo wyskoczyło pierścień z brylantem, wyjmując telefon. A oto i dziczyna! Znów zmienili zdanie o sobie i postanowili, że można kontynuować polowanie na takie błyszczące kamienie. Apollo wywołał dwie taksówki. Ale dwie taksówki są skleione w jedno... Kierowcy innych pojazdów przyszedł w kompletnej dezorientacji, a Apollo nerwowo zaśmiał się. Kierowcy innych aut stał na czterech maszyn i nie wiedzieli, co robić. Apollo wywołał światła samochodu, ale przyjechały dwa samochody i skleione.

Agnieszka z bagażnika samochodu i wyciągnęłam buty na obcasie, z platformą na podeszwie. Wzrost jej znacznie wzrosła. Szli i się śmiali. Spojrzała w pobliżu na diament, ale okazał się fałszywym. Spojrzał na broszka i pomyślałem, że to podróbka.

Ale zwierzynę ich już nie martwił! Słońce świeciło w oczy, a wzrost ich był taki sam. Oni uśmiechnęli się do siebie i skleione w pocałunku. Czy długo stali, stany jednym długim pocałunkiem? Nie, wcale nie. Maszyny i stali na parkingu dobierać do pary, i nikt ich nie mógł rozłączyć i ewakuować. Nikt nie mógł rozebrać samochód na części zamienne, bo ten, kto się do nich podchodził, sam приклеивался i zasypiał.

Straszny widok znajdowało się w środku miasta. Władze miasta zdecydowały się zrobić dach nad maszynami i chronić to dziwne miejsce od ludzi, ptaków i zwierząt.

Detektyw Musin mimowolnie spojrzął w okno: na dworze padał śnieg. Śnieg leciał i unosił się. Delikatne płatki śniegu, tańcząc w powietrzu, spokojnie trzymali się za długie igły sosen. Czasami igły nie zatrzymał, płatki śniegu, i oni, срываясь з игел, leciały do ziemi. Młody mężczyzna patrzył w okno domu, w którym znajduje się rzemiosła sklepem. Przez śnieżną zasłonę był widoczny wejście do sklepu, za którym mimowolnie przyglądał się. Ludzie wchodzili i wychodzili ze sklepu, nie przyciągając jego uwagę.

Nagle poczuł przypływ uwagi na młody osobą w białej sukience z czerwonym długim szalikiem, związani pod kołnierzem. Końce szarfy odpowiadały długości poszycia. Na ręce miała założone czerwone rękawiczki, a na głowie – bierze czerwony pompon. Tak jasne dziewczyna kazała mu wstać z miejsca i wyjść na ulicę.

W ceglanej wieży, znajdującej się tuż przy lesie sosnowym, znajduje się sklep «Srebrny копытце». Wszedł do sklepu. Światło dzienne lampy świeci małe błyszczące kamienie w pierścieniach i kolczykach. Dziewczyna stała przy gabloty ze złotymi ozdobami. Znam ją przyciągały do siebie przezroczyste kamienie w złotej oprawie. Poprosiła sprzedawcę pokazać kolczyki z diamentami. Kryształowe ściany błyszczały na jej dłoni tak blisko i iluzoryczne, że ona przyłożyła je do płatka ucha i spojrzała w lustro.

Przezroczyste ściany, mrowiem w świetle lampy, wywołały u niej dziwne uczucie, że wie, jak można znaleźć w tym świecie diamenty. W jej domu nigdy nie było diamentów. Ale kiedy o nich czytałam w książkach lub oglądałam filmy z pogonią, jej zawsze wydawało mi się, że ona wie wcześniej dowolnego bohatera odpowiedź na pytanie: «Gdzie znaleźć diamenty?» «Ona bardzo kochała detektywi z diamentami.

Dziewczyna przez chwilę zastanawiała się i zwróciła kolczyki z małymi diamentami sprzedawcy. Od niej pieniędzy starczyło na kolczyki-róże z турмалином, które przypominały jej jagody jarzębiny.

Musin i nie wątpił, że dziewczyna kupi czerwone kamienie pod kolor szalik i pompon. Wkrótce znów zobaczył urocze stworzenie. U niego pojawiło się gorące pragnienie, aby jeszcze raz się z nią bliżej zapoznać.

Śnieg iskrzył się w promieniach ulicznej latarni. Dziewczyna kręciła się na jednej nodze wraz z płatki śniegu, jak stopa kolczyki w uchu, gdy ona sprawdzała, czy jest na miejscu. Jej jasna runo w śniegu zamieniła się w mieniące się cud. Zrobił krok w stronę dziewczyny. Ona ze zdziwieniem spojrzała na niego. Był w ciemnym krótki płaszcz z puszystym komórkowym szalikiem na szyi.

– Dzień dobry – rzekła nieśmiało dziewczyna. – Ja Cię gdzieś widziałam. Wydaje mi się, że Cię znam.

– Dobry wieczór – uśmiechnął się młody człowiek. – Nazywam się Apollo. Jeśli widzieliście mnie, to nie przypadek.

– Nazywam się Agnes! A ja Was zapraszam na bułki z herbatą. Babeczka – bardzo niemodne wypieki, ale u mojej mamy są świetne są!

– Nie mam zamiaru rezygnować z Twojego zaproszenia. A nie boisz się zaprosić nieznajomego?

– Mam wrażenie, że my już od dawna, powoli rzekła dziewczyna.

Weszli w bliski dojazd, wspiął się po schodach na trzecie piętro i zatrzymali się naprzeciwko drzwi, gwoździ tapicerskich z dużymi kapelusikami. Drzwi otworzyła szczupła kobieta w średnim wieku z krótką fryzurą.

– Mamo, poznaj Apollo! – przedstawiła Agnieszka młodego człowieka.

– Miło cię poznać! – uśmiechnęła się jej mama. – Agnes, ty poszła do koleżanki Tatiana, a przyszła z młodym człowiekiem. Jak mam to rozumieć?

– Wyszłam z domu, покружилась wśród śniegu, a Apollo zatrzymał się koło mnie. Mam, my posiedzimy u nas w domu i nigdzie nie idziemy – odpowiedziała dziewczyna, zupełnie zapominając o dziewczynie. – Apollo, zdejmij płaszcz, będziemy pić herbatę.

Usiedli na krzesłach z wygięte oparciami, stojące wokół owalnego stołu pokrytego tkaniną z wyszytym ścięgu анютиными oczkami. W pokoju stał zestaw mebli: wysoki połysk szafka z kryształ, przybory kuchenne, szafa i telewizor na stoliku nocnym.

Na dużym płaskim talerzu leżały świeże bułki, posypane cukrem pudrem. Agnieszka zrobiła świeżej herbaty w dzbanku, z automatu do którego zawisły metalowe sitko. Mocna herbata ona wlała w białe filiżanki na блюдцах. Ciepło i przytulnie zrobiło się w pokoju. Na ekranie czarno-białego telewizora śmigały łyżwiarze figurowi.

Tylko teraz Agnes spojrzała na Apollina. Czarne, gęste brwi podkreślały duże brązowe oczy. Czarne z odcieniem wiśni faliste włosy były czesane do tyłu. Zawsze miała słabość do takich męskie fryzury. Prosty nos, ładnie wygląda nad dużymi ustami, согретыми herbatą...

Apollo w odpowiedzi spojrzał na Agnessu: ciemno-blond włosy leżały na ramionach, duże szare oczy błyszczały, dołek na policzku лучилась od uśmiechu...

«Oni nie są do siebie podobne» – pomyślała w tym czasie jej mama.

– Agnes, kto u nas w gościach? Czyja ubrania wiszące w przedpokoju? – zapytał wszedł do mieszkania mężczyzna.

– Tato, to z Apollo.

Mężczyzna rozebrał się, umył ręce, przebrałem się i poszedłem do pokoju.

– Witam, Apollo! Ja – ojciec Agnieszki.

– Dobry wieczór! Przepraszam za strój inwazja, – Apollo wzruszył wyciągał do niego rękę.

– Zobacz, Apollo, nasze Agnessu nie krzywdzić.

– Nie zrobię – odpowiedział i wyciągnął rękę za następną плюшкой.

– Matka, dalej coś gorszych niż te bułki. I Apollo z nami zje, a wódki nie wytrzymać. Nie puszczamy. I пивком rzadko балуемся.

– Tak i nie piję. Moja praca wymaga precyzji: – szlifierki, – powiedział gość.

– To dobrze, że nie pijesz. Dobrze prace nigdy nie piją.

– Apollo, chodźmy do mnie do pokoju – zaproponowała Agnes.

Poszli do pokoju dziewczyny. Drzwi za nimi się zamknęły.

– Matka, a facet-to jest dobre! – zawołał ojciec Agnieszki.

– Prawda, ojciec. I podoba mi się ten facet. U Agnieszki oczy świecą. Czuję, że z tym gościem u niej na długo romans potrwa.

W pokoju Agnieszki tapety i zasłony rzucało się w oczy białe i różowo kolorach. Było tu czysto, schludnie, przyzwoicie. Apollo usiadł w fotelu, kładąc ręce na drewniane podłokietniki. Obok niego stał owalny stolik kawowy, wykonany z polerowanego drewna. Na stoliku leżała haftowane serwetki, stała kryształowy kwiat wazon.

– Wiesz, Agnieszka, brakuje Ci diamentów w uszach, – powiedział młody człowiek.

– Apollo, Pan żartuje? Po co mi diamenty? Mi i turmalinu wystarczy! Ja i te kolczyki niedawno kupiłam w sklepie «Srebrny копытце». Poprosiłam sprzedającego pokaż mi kolczyki z diamentami. I niechcący włożyła je do płotka ucha. Spojrzałam w lustro: diamentowe ściany mrowiem w świetle lampy, wywołały u mnie dziwne uczucie, że wiem, jak można znaleźć w tym świecie diamenty.

– Agnes, lubisz diamenty?! Tak, to wspaniale! Mnie też się podobają! – zachwycony przerwał jej mowę Apollo. – A turmalin, w Twoich uszach jak jagody jarzębiny. A ja kocham blask kryształów i diamentów. Lubie, gdy szyby błyszczą, – rzekł sennie Apollo.

– Puszczę muzykę. U mnie jest nowa płyta z piosenkami i odtwarzacz z głośnikami. Ja już prawie wszystkie utwory z tego wiem.

– Śpiewasz piosenki pod płyty? Nigdy nie śpiewając dalej śpiewaków.

– Mam ogromne książki z reprodukcje obrazów. Chcesz zobaczyć?

– Popatrzeć. Z Tobą jestem i reprodukcje obrazów mogę zobaczyć.

Młodzi ludzie zaczęli przewracać wielką książkę z reprodukcje obrazów, na których zostały przedstawione pałace, mieszkania, wnętrza, rzeźby.

– Agnes, pasować tylko diamenty, – sennie powtórzył Apollo. Patrzył na kolorowe pałace w książce i na kolczyki w uszach Agnieszki. Turmalin wielkości napój kość migotała przy wieczornym oświetleniu odcieniem wiśni.

– Apollo, turmalin bezpieczniej, ale diamenty – to świetnie!

– To ty już wiesz o co mi chodzi. Dam ci, Agnieszka, diamentowy zestaw.

– Powiesz też – bąknęła dziewczyna, zamykając książkę z obrazami z przeszłości.

Tak, oni mówili, myśląc «ty» i «Ty», i było im dobrze.

– Muszę już iść, jechać do domu daleko. Byłem w swojej okolicy po sprawie – wstał z fotela młody człowiek.

– Odprowadzę Cię do drzwi – westchnąwszy, powiedziała Agnes, to nie rozumiem, dlaczego zaprosiła do domu obcej osoby, ale ona była całkowicie pewna, że już go nie widziałam.

Apollo podszedł do lotnika wysokogórskiego helikoptera i zapytał go:

– Od którego momentu zaczyna się lot na szczyty gór?

– Z idei projektu, odtworzenie w formie papierowej. W dokumentacji projektowej drobiazgowe prace zebrane wysokogórski helikopter. Teraz helikopter jest w pełni gotowy do lotu. Piloci ubrany w nową skórę, opracowany nowy rodzaj odzieży dla pilotów, nie zakłócania ruchów człowieka. Zapasy jedzenia i wody mamy na dwa tygodnie. Połączenia sprawdzone.

– Przepraszam, a co zamierzają robić załoga śmigłowca w Śnieżnych górach? Jaki jest cel twojego lotu? – zapytał Apollo z uporem w głosie.

– Chodzą słuchy, że na Śnieżnej górze jest suchy lód, a my go растопим.

– Poszedł pan od odpowiedzi na moje pytanie. Góra niezamieszкана, bez wyposażenia, do wypoczynku nie nadaje się.

– Tak, zgadzam się na Ziemi w dowolnym miejscu lepiej Śnieżnej góry.

– Przepraszam, ale dlaczego potrzebujesz tej szczyt?

– Jak to, po co? – nie wytrzymał pilot. – W górach diamenty odkryli.

– A nie łatwiej na ziemi wydobywać diamenty?

– Tak na ziemi, wszystko pod kontrolą, a w górach jest wszystko nasze!

– Chyba do lotu jesteś naprawdę gotowy, i powód do lotu. A was nie przeraża długa droga, trudne warunki klimatyczne?

– Tylko by konkurencji nie było! Górskie diamenty twardsze, niż ziemskie.

– Kto sprawia, że można wydobywać diamenty tak wysoko w górach?

– Mnie zmusza wydobywać diamenty kobieta!

– To jak, przepraszam za ciekawość?

– Moja ukochana kobieta bez dużego kapitału do siebie nie dopuszcza, a tak przynajmniej przez dwa tygodnie, ale ja z nią będę!

– Dziękuję za rozmowę – powiedział Apollo i z wielkim szacunkiem ogarnął spojrzeniem nowy wysokogórski helikopter. On dobrze wiedział, że pilot zapamiętuje ostatnie pytanie, a nie jego pytanie o cel lotu.

Nie odchodząc od helikoptera, Apollo zadzwonił do swojego przyjaciela Fiodorowi.

Feliks uśmiechnął się:

– Weźmy diamenty, gdy helikopter wróci z gór. Czy my sami w takiej wysokości lecieć? Apollo, dobra robota, dobra robota.

Śmigłowiec osiągnął szczyty Ośnieżonych gór, lądowanie odbyło się na niczym niezwykłym powodzeniem. Załoga śmigłowca weszła po płaskowyżu, tutaj kroki wszyscy mieli łatwiej, ale oddychać było niezwykle. Sprzęt nowej konstrukcji nie przeszkadzało poruszać się w górach.

Rękawice na rękach pozwalały wziąć w ręce drobne przedmioty. Helikopter znacznie zwiększył prędkość zdobywania szczytu góry.

Pilot krzyknął radośnie:

– Suchy lód! On błyszczy, i ma się wrażenie, że błyszczy śnieg!

Podszedł bliżej do masy lodu, ludzie odkryli, że błyszczą pewne stałe elementy. Wzięli w ręce błyszczące kamyczki, które były wielkości wiśni, w lodowatej niewoli ich wystarczająco dużo.

– Jak diamenty znalazły się w żyłę lodu?! – zapytał pilot.

– Lód był niegdyś wodą i diamenty вымыло z muszli skały, – odpowiedział pilot.

Członkowie załogi wysokogórskiego helikoptera znaleźli diamenty praktycznie na powierzchni Śnieżnych gór. Diamenty trzeba było wyjąć z lodu. Prawdopodobnie był to największy wyciek lawy w odległych latach Ziemi. Latarka z wyjątkowo jasnym promieniem leżał w ręku pilota i posłusznie świecił tam, gdzie zmusili go do świecić. Załoga śmigłowca nie traciła czasu na odpoczynek i zbierać diamenty. U podnóża góry ich jeszcze nie czekali przedstawiciele Gospodarza gór.

Apollo w słuchawce usłyszałem, że diamenty zdobyli. On podłożył lotnika w helikopter urządzenie podsłuchowe podczas rozmowy. Mocno uderzył mróz w naturze, a on tego nie zauważył. Oddech przechwycone od zimna, szedł przed wiatrem.

I bez zwiedzania innych planet, zawsze pojawiały się nieoczekiwane zjawiska tam, gdzie mieszkasz. Śnieg skrzypiał u Apollina pod nogami i migotał. Apollo szedł i myślał, że biżuterię najlepiej przechowywać poza zasięgiem.

«Podróż z wiązki światła, czasami lepiej niż z człowiekiem» – tak myślałem Apollo, бредя z latarką za walizką pilota. Patrzył za promieniem latarki i opowiedzieć o nim małą bajkę.

Promień milczący. Promień światła nigdy nie zgina się, ale może załamać przy przejściu z jednego środowiska do innego. Dumny promień światła przesunęła się na zamrażalniku w wodzie mu nie przeszkadzała polynia, mógł zanurzyć się w głębie wody zimna.

Śnieg błyszczał od zimna i nie zauważyłem który chodzą po wodzie promień. Śnieg tak iskrzył i był dumny z jego ważnością, jego nieprzeniknioną biel, że nie mogłem porozmawiać z promieniem światła. Promień obraził i prozer wewnątrz śniegu małą dziurkę.

Do śniegu to był zastrzyk igłą. Oba są w separacji, niezadowolony z siebie. Promień gubił się w blasku śniegu, to po prostu nikt tego nie zauważył.

Wtedy promień postanowił wejść w głąb systemu laserowego, tutaj jego siła była tak wielka, że po przejściu przez pryzmat zostawiał naleśniki. Takie naleśniki pozostają od latające obok w wodzie płaskiego kamienia. To półprostej się podobało. Promień dumnie pojawił się w jednym z pryzmatów systemu laserowego, przeszedł przez rubin.

Szczęśliwy ray poszedł szukać szczęścia. Gdy promień światła spojrzał na zwykłe lampy uliczne, to zauważyłem w nim taką ilość promieni słonecznych, że postanowił się do nich nie wchodzić.

Promień sobie sprawę, że w nocy jest lepiej, niż w dzień, a jego znaczenie wzrasta gwałtownie, a w dzień światła od słońca tak wiele, że on, jak ziarno piasku na pustyni, nikomu nie znany. Promień spodobała się jego znaczenie w ciemnych pomieszczeniach, w których jest on od razu widoczny jest w nich пронизывал przestrzeń, jak nitka, choć zabawki na niego rozłączają się, a potem utnij nożyczkami z zamkniętymi oczami.

Tak, wspaniały stan – być ważnym wiązki światła w ciemności. Jeszcze promień światła zauważyłem, że może on być widoczny podwójnie, jeśli odbija się od lustra lub powierzchni wody. On zabawiał się swoim odbiciem w lustrze i jeśli patrzył prosto, to przerodziło się w punkt, który go nie urządziła.

I promień kontynuował swoją podróż w przestrzeni. Belki walcowane z reflektorem samochodu, oświetlając ciemne ulice, tak dojechałem do dworca kolejowego. W pobliżu dworca kolejowego stały wielkie pociągi, przed sobą mieli lokomotywy z potężnymi reflektorami, które przebiły ciemność nocy.

Ray spojrzał na niebo. Gwiazdy, jak daleko, jak do nich dołączyć? Promień skoczył-skoczył na miejscu i nie sięgnął do gwiazd. On świecił cienkiej nici światła, ale nikt tego nie zauważył.

Spojrzał promień na dalekie światła miasta i poleciał do nich, bardzo mu się chciało światło, dużo światła. Niech tam będą świecić i inne promienie, ale być jedynym promieniem w nocnej ciemności nie podobało mu się.

Belka chciał widzów. Zauważył, że wielu promienie osłonięte szybami i świecą z przykrością i cicho, ale czują się bezpiecznie. Promień schował się za przyciemniane szyby samochodu i zaświecił do wnętrza, od niego nie zamrugał, go nie zauważyli. «Ciekawe – pomyślał promień – to znaczy, że mogę się ukrywać, jeśli muszę». Nagle zauważył, że maszyna, w szkła której on idzie, podjechała do teatru. W teatrze powstały małe tłumy ludzi i zniknęły wewnątrz pomieszczenia. Promień przeleciał nad ludźmi w audytorium. Światło w ogromne żyrandole na suficie wypalony, sala pograżyła się w полутьме. Promień wiercili na miejscu, zaczął patrzeć, co, jak mówią, połysk.

Na jego szczęście, na scenę z różnych stron zawalił się strumień jasnych promieni. Samotny promień stał się niewidoczny. Widzowie patrzyli tam, gdzie świeciły promienie reflektorów. «To znaczy, że promienie mądrzejszy od ludzi, skoro oni posłusznie patrzą w kierunku światła» – pomyślał promień i wyleciał z sali.

Na głównej ulicy ogromna ilość samochodów догоняли światło swoich reflektorów. Promień postanowił wspiąć się na najwyższy dom, aby być bliżej nieznanych gwiazd. W ogromnym, ciemnym mieście w nocy miasto leżało, oświetlone ulice i rzadkich oknami domów.

Za miastem rosły grubsze ciemność. Gwiazdy wydawały się bliżej. Promień odbił się i pozostał na miejscu. Śnieg na dachu domu uśmiechnął się migotał, nie dążył do gwiazd, on błyszczał, i wszystko.

Wiązka ze śniegiem znał i nie było z nim prowadzić rozmowę o tym, kto jaśniejsze. Płatki śniegu i bez niego wiele, i niech sobie brokatu w ciemności nocy przy отблеске światła. Promień zszedł na ziemię.

Samotny przechodzień wyciągnął promień jej dłoni swoją. Wiązka nie zrezygnował z wyciągniętą do niego ręką Apollina. Ręka kliknęła przycisk jasnym latarki. Promień schował się i zasnął, śniły mu kamienie szlachetne i diamenty, z którymi tak miło grać.

Promień latarki natknął się na kabinę śmigłowca z ludźmi. Ciemność nocy, szczelinowy helikopterem i promieniem latarki, ożył. Apollo założył maska przeciwigazowa, i gdy członkowie załogi pojawiać się z kabiny, otoczone śpiący gazem. Ludzie jeszcze będą potrzebne, ale teraz diamenty były dla niego ważniejsze. On wyciągnął pojemnik z rąk уснувшего pilota, usiadł w podjechał łazik i był taki.

Ludzie Gospodarza gór odkryli członków załogi śmigłowca tylko przez godzinę i byli zaskoczeni, że te śpią, ledwo wyszedł z kabiny śmigłowca. Właściciel gór wiedział, że jest to dzieło zespołu Agnieszki, i był prawie pewien, że diamentowe orzechy włoskie na szczycie Śnieżnych gór już nie znaleziono.

Agnieszka i Apollo siedzieli na leżakach w divnoe plaży. Upalna kraj położony na południowych wyspach, jeszcze żyła i oddychała. Lub jej pomagali oddychać? Wyspy leżą w ciepłych falach oceanu. Palmy machając swoimi korona. Turyści przyjechali na wyspy z całego świata. Turyści Gorącym kraju mogą opalać się w promieniach słońca przez cały rok.

Agnieszka położyła się na czysty piasek pod lazurowym niebem. Cierpiała, że traci kolejny dzień, przeznaczony do wyszukiwania diament wielkości orzecha włoskiego. Figurka dziewczyny zdobywała złoty tan, a ona sama stała się obiektem pożądania pięknego mężczyzny o imieniu Apollo. Zdecydowała, że ona jest fajna, i ukazała się na wyspy, myte przez wspaniałe oceanem.

Apollo kupił sobie perukę zamiast panamy od słońca, aby go nie poznali inni wczasowicze.

Piotr, po tym jak zabrał górskie diamenty Właściciela gór, wrócił do domu i nie znalazł Agnieszki. Tak, on nie odkrył damy swego serca!

– O, cholera! – powiedział w przestrzeń i zapytał matki Agnieszki telefonicznie: – Walentynki Savelyevna, gdzie Agnieszka?

– Agnes w Gorącym kraju. Ona насмотрелась biegów o ostatniego bohatera i wyjechała na wyspy pod błękitne niebo.

– Dziękuję! – powiedział Mikołaj, a w myślach dodał: – Ja jej zrobię na wyspach cholery w walizce.

Niewiele myśląc, skontaktował się Fedor w swoim kanał z Gorącym krajem, słoneczne penates planety, i dowiedział się, że Agnes stała się kobietą kozacki. Lazurowe wyspa miłości znajdował się w samym centrum kawalkada wysp, toczyły się z północy na południe. Wyspy miały z jednej strony złotymi piaszczystymi plażami, a z drugiej, jak bramy miejskie były nie w kolorze.

Fedor pojawiła się myśl: wstrząsnąć swoje ulubione, aby w obozie miała jeździć bez niego w słoneczne penates. Jeszcze w młodych latach wykonywał zadania w tej części planety, i zawsze na wyspach trzymał swoje macki. Postanowił zorganizować małe tsunami na małej wyspie.

Łódź podwodna, należąca do Właściciela gór, znajdowała się w pobliżu brzegu wyspy, z jej szczelne komory okresowo wyłaniały się płetwonurkowie z małym obciążeniem. Główny ładunek umiejscowiony naprzeciwko wyspy, gdzie znajdowała się Agnes.

Praca tak zajęła płetwonurków, że chcieli zrobić falę na wszystkie wyspy. Pomysł Pana gór zdobył w całości, jak i amatorów otrzymali zgodę na umieszczenie niebezpiecznego ładunku na całej długości linii salomona.

Emocje zmieniających zabawy zdobył załoga łodzi podwodnej, która powoli dryfował wzdłuż wysp, ułatwiając pracę nurków. Wszystkie zainstalowane podwodne bomby były z automatycznym systemem.

Gdy cały niebezpieczny ładunek umieszczony wzdłuż wysp, członkowie załogi łodzi podwodnej z czystym sumieniem od wykonanego zadania opuścili wybrzeże i przenieśli się na bezpieczną odległość. Pozostało Właściciela gór kliknąć na przycisk i to wszystko bomby w ruch.

Przed uruchomieniem fala uderzeniowa Mikołaj postanowił jeszcze raz spojrzeć na Agnessu. Na kłopoty mieszkańców wysp, młoda dziewczyna leżała na piasku ze swoim partnerem i bardzo się bawiła – to mocno zdenerwowało go, on przekazał widzieć Właściciela gór. Agnieszka, zamiast szukać diamentów, od których zależało życie Gospodarza gór, leżała na plaży!

Piotr wyjechał na łódź podwodną i nacisnął przycisk pilota podwodnym pociągu materiałów wybuchowych. Okręt gwałtownie poszła w głąb oceanu, choć i tak znajdowała się daleko od brzegu, ale ni cholera nie żartuje. Pierwszy wybuch miał miejsce naprzeciwko wyspy, gdzie odpoczywała Agnes. Potem łańcuch wybuchów odbyła się na tym zna. Podwodne królestwo ożyło. Płyta kamienna grzbiety ruszyła, powstała niecka o długości setek kilometrów, w którym narodziła się ogromna fala. Ta fala poszła na brzeg całej swojej dwadzieścia metrów wysokości.

Co takiego się stało?

To tylko woda, fala. Winnych nie ma. Wina na świecie, to w niej nastąpiło przesunięcie podwodnych płyt. Ale kto wiedział, że tsunami będzie tak dobra! Sto pięćdziesiąt tysięcy istnień ludzkich i jedna dziewczyna zniknęła w falach ciepłego i miłego oceanu. A czy tak?

Wrażliwy Apollo jakby przewidział niebezpieczeństwo, za parę minut przed fali on na jeepa zabrał Agnessu na lotnisko. A tak szczerze to go ostrzegł o niebezpieczeństwie dla zbawienia Agnieszki, od której zależy nieśmiertelne życie Gospodarza gór.

Rozdział 2

Podróżnicy wrócili do domu ze statku na nadchodzący bal. Właściciel gór postanowił, że górskie diamenty pora przedstawić szerokiej publiczności na balu. Pomyślał, że w diament sukienka powinna pojawić się na balu sama Agnieszka.

Pomysł Pana gór sprawował Piotr, powiedział Agnesse:

– Agnes, musisz uszyć sukienkę, na której będą zamocowane diamenty, bardzo duże diamenty. Tkanina musi być piękne, ale w miejscach szwów ona swobodnie musi rozdartą, nici muszą być bardzo cienkie.

– Dlaczego taka subtelność w miejscach szwów?

– Dla bezpieczeństwa. Cena twojego sukienki będzie bajecznie ogromnej, może wystąpić potrzeba usunąć go szybko.

– Boję się tej sukience!

– I to jeszcze nie wszystko, idziesz w najlepszy zespół tańca i nauczyć się chodzić w sukni tak, aby nie było widać, jak jesteś nogami передвигаешь! Sukienka ci będzie szyć nasza krawcowa, nam niepotrzebne ludzie w tworzeniu stroju nie są potrzebne.

Ujawnił biało-złote drzwi sali bankietowej sali. W otworze drzwi świeciły oślepiająco liczne iskry. Agnieszka płynnie, prawie niewidoczny zrobiła krok do sali. Uncrowned królowa świecił tysiącami diamentów, rozproszone na sukni. Diamentowy płaski kabel jeszcze pozostał w drzwiach, a ona już weszła do sali. Chód tancerki ze słynnego zespołu, w którym przebywała kilka dni, zaszczylił ją sownicie.

– Boska Agnieszka – rozległ się szept w sali.

Złote włosy jedwabną stadem otoczony jest piękna i inteligentna osoba.

– O-o-o! – rozległo się mimowolne okrzyk publiczności.

– Kochanie, jesteś wspaniała! – zawołał Gospodarz gór i kontynuował: – Szanowni panowie, przed wami nowość, diamenty ze Śnieżnych gór!

– Cudownie! – krzyknęła jej przyjaciółka Tatiana miała na ramieniu był наброшен szal, pokryty diamentami.

Wyglądała świetnie, ale na tle Agnieszki kilka blado. Zaproszono ją zobaczyć na górskie diamenty w promieniach neonowego światła.

Stół przywitał zaproszonych blaskiem potraw. Wszystko na stole był genialny i białym: zastawa stołowa, nieprzezroczyste szkło z cekinami, białe ryby, białe wino w butelkach ze srebrnymi naklejkami, przekąski, lody, ciasta – wszystko wyglądało jak ośnieżone szczyty gór.

– Kochanie, wszystko jest łatwe, wszystko dla ciebie, Agnes! – powiedział Pan gór.

Na śnieżnobiałym scenie pojawił się wokalista w białej błyszczące ubrania.

– Księżę Srebrny, – oznajmił Piotr.

Za plecami piosenkarza w dwóch kroków od niego stała mała piosenkarka i ze wszystkich sił próbowała śpiewać.

– Niech ona przestanie – zapytała Agnes.

Pevke razu pod łokcie usunięto ze sceny. Więcej koncert przyjmowania posiłków nie przeszkadzał. Piosenkarz prawie każdą piosenkę, wciskając słowa «Agnieszka» i «Gospodarz gór» pod brawa znudzonych konsumentów.

Fedor w czarnym garniturze, z brylantem na krawacie, skoczył do Agnesse i zaproponował jej zatańczyć pod śpiew wokalisty. Podeszli do sceny i mimowolnie przyćmiewali Srebrnego księcia. Waldemar zaskakująco dobrze заскользил obok królową balu.

Białe girlandy, białe kule, białe choinki błyszczały, ale jeszcze więcej oślepiony sukienka Agnieszki nieziemskiej piękności.

Właściciel gór z ogromnym łańcuchem na szyi, na której wisiała odznaka z dużym czarnym diamentem, siedział ważne i był zadowolony z wszystko, co się dzieje.

Udało mu się przedstawić diamenty z gór. Go nic nie obchodziło to, że piloci śmigłowca pozostają z niczym. Ważne jest, aby Agnieszka świecił diamentami. W chwilach triumfu u Gospodarza gór pojawiała się pragnienie, by kochać kobietę, już przewidywane noc miłości z królową balu. Na niego zakłada erotyczne zaćmienie. Cena nocy – diamentowe pola otuataua.

Jeśli ostatnie królowie lubili baleriny, Właściciel gór postanowił, że tancerka jest gdzieś obok, ale ona przyjemne baleriny i wymiary ma smukłe, ale nie małe, nie zachwaszczony. Miłość zostało podyktowane mężczyzną. On decydował, kochać lub nie, i niepowodzenia nie traktował, był nieskończenie obchodzi, czego chce kobieta.

Agnieszka nie jest przyzwyczajona do życia w podporządkowaniu, ale teraz nie miała innego wyjścia, i w ostatnim czasie zawsze była pod ochroną. Oto i ta sukienka w diamentach jej kazano założyć na siebie.

Jak bała się na sobie diamentów! Stroje kochała, jej przynosili do domu, i krawcowe przychodzili do domu. Wszystkie usługi masażystów dla niej były organizowane w domu. Ona nie zgadzała się na wycieczkę na bal w sukni z diamentami. Ale kto jej posłucha! Właściciel gore powiedział, że tak trzeba! Trzeba to trzeba.

Za murami błyszczące białe święta stał tłum ludzi w ciemnym ubraniu.

– Nie będziemy w sali atakować ludzi! Niech wyjdą na ulicę! Będziesz mogła iść i będziemy obserwować – powiedział pilot helikoptera.

– A teraz zabierzmy Agnессu w diament sukienka, pozostałe nie są nam potrzebne. Szalik trzeba zerwać z Lisa, ale jej nie dotykać! – krzyknął pilot wysokogórskiego helikoptera.

Obiad zakończył się śpiewem Srebrnego księcia. Ochrona wstała w dwóch rzędach. Pomijając prowizoryczny ustrój gwardzystów, Agnieszka przeszła do ogromnego samochodu. I w tym momencie wystąpił kłopot. Jak z pod ziemi powstał taki tłum dziwnych ludzi, że nikt nic nie zrozumiał.

Do samochodu wsi Tatiana, gdy zakłada blond perukę. Pod szubą z sable u niej nie błyszczały diamenty, a szalik z niej już zdjęli strażnicy, ale to zauważyć nie raz.

Agnessu, jak пушинку, ktoś zabrał się przez tłum i wsadził w wysokogórski helikopter. Tylko jej sukienka jest nadal błyszczą w oczach obecnych blaskiem, którego już nikt nie widział. Pierścione sukienka Agnieszki zespół wysokogórskiego helikoptera dała tego samego Właściciela gór, niż go bardzo zadowolony. Agnессu bez diamentowego sukienki wrócił do domu.

Agnes zaczęła oddalać się od swojej dziewczyny Tatiany. Nie zdradzał zdziwienia one od siebie w ostatnim czasie. Warto Tatiana zadzwonić, jak Agnieszka odpowiadała:

– Tatiana, Apollo zaprosił mnie na wystawę obrazów, znajdujący się na Krymskim wale. Razem z nim obeszlę galerię zdjęć. Nie jesteśmy leniwi i odwiedzili diament fundacja kraju. My z nim razem chodzili do teatru i operetki. Chodziliśmy w stary teatr dramatyczny, który znajduje się za teatrem Wielkim. Nawet na koncert zespołu «Brzoza» znalazły się w Kremłowski pałac zjazdów. Nie obrażaj się, ale nie mam na to czasu! Lepiej przyjdź na nasz ślub!

Po ślubie Agnieszka powiedziała Tatiana o swojej pierwszej miłości:

– Nocne czary spaja nas. Dreszcz dotyku do siebie są warte tego, aby znieść trudy pierwszych dni wspólnego życia. Lubimy grać i lekkie w dotyku. Lekkie pocałunki sprawiają nam drżeć. Pragnienie wzrasta gwałtownie. Poczucie rzeczywistości jest tracona. Kontrolę nad wydarzeniami znika. Ruchy stają się pary.

– Poczucie ostrożności jesteś zupełnie zapomniałam, – paplała w słuchawkę Tatiana.

– A kto o nim pamięta w tej chwili? O ostrożności należy pamiętać przed dotykiem mężczyzny.

Tatiana ciężko słuchałam Agnессu i bardzo chciałam dostać się na jej miejsce. Jej duszę skruber elementarna zazdrość. I znalazła możliwość rozdzielić Agnессu i Apollina! Ona poprosiła swojego ojca:

- Tato, możesz zorganizować pracę tak, aby Apollo, mąż Agnieszki, trafił do ciebie na służbę?
- Cóрко, dlaczego?
- Aby było – niepewnie odpowiedziała córka.

Apollo powołany do wojska po studiach. Połowa roku studiów, i on – żołnierz-oficer straży granicznej. Granica – zawsze obecna armia. Musiał wspinać się po górach. Często pomogła zdolność do poruszania się w każdym terenie. Za jego plecami stale wisiał jakiś огнестрельный przedmiot. W górach często można było poruszać się za pomocą i ręce, i nogi. Klimat górski, powietrze ozonową, prawda taka, że kręci mi się w głowie.

Graniczna strażnica znajdowała się wysoko nad poziomem morza. Obok Apollo stale znajdował się niejaki Denis. Ludzie są normalni, a razem zawsze weselej usługę ponosi.

Nie można powiedzieć, że łamią w tych miejscach wiele, ale miłośników górskich wspinaczek los im wysłał. Wysłał los naprzeciw nim piękną dziewczynę, w miejskim standardy prostą, a według lokalnych standardów. Apollo raz dowiedziałem się w dziewczynie Tatianę.

Powiedział Denis:

– Denis, pójdę w wiejski kino. Dziś pokazują stary film. A powietrzem jestem w strojach wdychany.

Ale sam nie odszedł.

Denis i Apollo podeszli do Tatiana. A jej oczy rozbiegły się: dwa identyczne cwanego. Chłopaki повеселели, zaczął z nią rozmawiać. Ona wydaje się tym językiem mówi, a wszyscy jakoś dziwnie dla nich. I tak im się spodobał, że zachciało im się pojedynczo z nią na spacer.

Ona im powiedziała:

– Chłopaki, mam w domu będą krytykować, jeśli zobaczą w społeczeństwie straży granicznej. Mój ojciec służy w tej granicznej posterunku.

W facetów diabeł zamieszkał. Głowę stracili z powodu Tatiany. Terapia szybko minęła. Spisek chłopaki z dziewczyną, że jeśli ich w następny weekend puszcza, to z pewnością iść za nią. Ona się zgodziła. Nie będzie przecież ona dwóm żołnierzom mówić nie!

Usługa u straży granicznej poszła weselej. Chodzą one po górach i o spotkaniu z Tatianą marzą. Im by teraz intruza granicy zatrzymać. Między strażą graniczną wrogość poszła, stały się one między sobą się kłócić. Apollo pomyślałem, jak to ich tak szybko Tatiana поссорила.

Z bronią wspinać się po górach trudno, ale trzeba. Nogi żołnierzy налились мочными mięśniami, a oni sami się wzmocniły. Zauważyłem Apollo w lornetki, że ktoś skrada się po górze: zwierzę lub człowiek, raz nie zrozumiesz. Wkrótce ciemna plama podniosła się na nogi. Było widać, że człowiek przez granicę z tej strony na to idzie.

Apollo ostrzegł Denisa o gwałcieli granicy. Razem zaczęli czekać. Ciekawe, że sprawca też je zauważył. Białą chustą machał nad głową. Chłopaki strzelać w białą flagę prawa nie mieli. Poszli do nadużyć, obserwując rękami z białą chustą, nagle oszuka i ich trafi. Ostrożnie podeszli do siebie.

Facet był dziwny, w rękach nie miał nic, tylko biały szal, a wszystko to powtarzał:

– Tatiana, Tatiana... – i się pokazywał, że jest Tatiana idzie.

Strażnicy zrozumieli, że ten facet i Tatiana przez granicę rozmawialiśmy, a znają siebie z dzieciństwa. Tatiana ostatnio przestała się wyświetlać na granicy, to facet z tamtej strony granicy i poszedł z nim dowiedzieć się, co się stało z dziewczyną. Chłopcy zrozumieli i to, że ojciec dziewczyny nie wypuszcza na ulicę.

«Oj, do czego doszło» – pomyślał z tęsknotą Apollo, usługa którego zbliżał się do końca, a na głos powiedział:

– Z Tatianą wszystko jest w porządku. Musimy Cię jak intruza granicy zabrać na posterunek.

– Rozumiem cię, ale mnie w domu, szukać będą, – zaczął jęczeć facet z wielkim naciskiem.

Chłopcy też chcieli zobaczyć Tatianę, ale do tego intruza trzeba było zabrać z przeznaczeniem. Facet się poddał: jest ich dwóch i są uzbrojeni. Strażnicy przekazali faceta gdzie należy.

A dowódca rogatki im powiedział:

– Zatrzymany mężczyzna mnie dobrze zna: to miejscowy wahadło. U nas na imię Max. Zawsze chodzi przy granicy z tej strony. Nie wiem, co z nim zrobić. Wiem, że jest moją córkę Tatianę kocha. Chłopaki, a czy moja córka jeszcze nie zakochał? Lepiej nie, – i dowódca rogatki kontynuował mówić: – zabierz go tam, gdzie wzięli. Jesteśmy wahacza ostrzega po raz ostatni.

Max poprosił o straży granicznej zabrać go do Tatiana. On bardzo chciał ją zobaczyć, powiedzieć dwa słowa, a potem iść do końca. Chłopaki sami chcieli ją zobaczyć. Poszli do niebieskooki dziewczynie z jasny brąz włosami do kolan.

Dziewczyna na wydaniu jak sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu w mieście. Tatiana, po obejrzeniu wszystkich facetów razem, nie wiedziałam, co robić: cieszyć się czy nie.

– Max, bądź człowiekiem, daj spokój ryzykować! Zabić cię mogą przypadkowo. Nie wszyscy będą z tobą do czynienia! Lub całkiem zostań na tej stronie granicy.

– Tatiana, a ty za mąż za mnie wyjdiesz? – zapytał Max, chyba nie pierwszy raz.

– Och, Max! Nie chcę być dziesiątej żoną w twoim haremie, – machnął ona od niego.

A szczęście było tak być może. Po tym incydencie Apollo ponownie zwrócił uwagę na Tatianę. I ona to zauważyła. Brakowało mu Agnieszki! A tu, obok niego, była jej przyjaciółka, do której zakochiwaliśmy się wszystko, a on rude włosy nigdy nie był.

Tatiana i Apollo przypadkowo spotkali się w górach. W głowie Tatiany brzmiały słowa Agnieszki o tym, że Apollo dobry kochanek nawet do własnej żony.

Zazdrość domagała się realizacji!

Na małej płaskiej powierzchni, znajdującej się między skały, stały dziewczyna i młody człowiek w żołnierskiej formie. Oni rozmawiali. Ich oczy świeciły. Usta podpalany. Młode organizmy domagają stowarzyszenia.

Dotknął jej włosów. Wzięła go za rękę. Pocałował włosy. Dotknęła ustami jego rękę, a potem twarzy. On objął ją łatwo. Ona przytuliła się do niego całym ciałem. Drgawki przeszły na ich ciałach. Oboje położyli się na trawie między kamieniami. Ich ręce weszły pod ubranie siebie.

Apollo napisał list Agnesse o tym, że do domu nie wróci, tak jak ma coś do załatwienia w innym mieście. U Agnieszki z takiej wiadomości w duszy urodziła się fala pustki. A jej matka wszystkich znajomych uszy bzycał o zięciu, który nie wrócił do jej córki z armii. On naprawdę nie wrócił, a pojechał pracować na Diament roślin.

Do fabryki w tym czasie otrzymaliśmy zamówienie na sto zakonów. Władzę w kraju zdecydowała się zauważyć odkrycia w nauce diament orderami. Na fabryka robiła partia wysokiej jakości diamentów. Roślina ta, jak i główny bank w kraju, w mediach nie wspomina. W hali robocze odbywały się i wychodzili w пазде́том postaci. Nowa partia diamentów była tak dobra, że każdy, kto z nimi pracował, pojawiało się dziwne pragnienie, aby nagradzać siebie za sukcesy w nauce i technice.

Głowy szalone myśli o tym, jak by wynieść z fabryki twarde kamienie, a między sobą towarzysze pana pracownicy nie zgodzili się. Każdy myślał: «Wezmę jeden diament, nikt od razu nie zauważy». Ale humor polegała na tym, że dwadzieścia osób na raz tak myśleli. Rozumiem, że diamenty były i wydawano pojedynczo. Jeden diament przetworzył, oddaj i weź drugi.

A jednak pojawiła się pewna nieodpowiedzialność w stosunku do stylowymi waluty – nie wszystkie i nie od razu wszystko jest rejestrowane. W tym czasie nie było kamer na każdym kroku. Ludzie po prostu pracowali nad każdą ścianą. Diamenty złapać stałe. Narzędzie musieli wymieniać, jeśli przyszedł w ruinę. Zwykły produkcyjna sytuacja. Ludzie wynosili brylanty w uszach, в нескромных miejscach, w ustach, we włosach. Czasami ich elementarne schwytano. Za szczególnie duże kradzież groziła kara śmierci, ale i to niewiele pomogło zdesperowani.

Apollo jeszcze w dzieciństwie wkładał swój pestki z wiśni w łeb, gdy w domu robili wiśniowe wino. Rodzice przestraszony, wozili go do lekarza. Kość zabrali, ale wkrótce w nozdrza znalazł się nowy przedmiot. Apollo miał przyzwoitą nosem i zdesperowany magazynem charakteru. W naukach on nie błyszczał, ale zaradność umysłu na niestandardowe rozwiązania u niego była.

Tradycyjnie diamenty, wyniesione z fabryki, ukrywali się w najprostszy plastelina i za pomocą plasteliny rejestrowane w dowolnym miejscu do tymczasowego przechowywania. Wszystko było przemysłane w fabryce: i jak chronić i jak znieść. Ci, którzy sprzedawał skradzione diamenty, prędzej czy później natknąłem się na oczy właściwym organom, za co otrzymywali rozstrzelanie lub kratkę.

Dlatego w zakładzie stale pracowali tylko ludzie uczciwi, bez nałogów. Apollo – żywy człowiek, który ma bezpośredni i pięknym nosem, od razu bym trafił pod opiekę straży, a jego życie było krótkie. W fabryce, po tym jak przyszła nowa partia diamentów dla zakonów, łapanki odbywały się за облавами, i wciąż nie może znaleźć wyniesione z fabryki diamenty. Część diamentów zniknęła bez śladu. Największe kamienie pozostał na miejscu, nie znajdowali diamenty wielkości napój kość.

Apollo przyszedł do fabryki po raz armii i uczenia się na szlifierka diamentowych ścian. W armii zaprzyjaźnił się z Denisem, jego ojciec kiedyś pracował na Diamentowej fabryce. Półtora roku służby na granicy zostali przyjaciółmi facetów. Apollo wszystko, co do diamentów, dowiedziałem się u kumpla. Jeszcze przed przybyciem do zakładu wiedział o cały kryminał, co otaczało produkcja diamentów. Od razu postanowił, że będzie działać dobrze i diamenty kraść nie będzie. Ale on ciągle trenował nozdrza w warunkach domowych na noszenie pestek wiśni.

Diamenty gładkością nie różniły się. Nie byłoby mu cały nos boli. Dlatego w nozdrza Apollo wkładał swój gliniane kulki. Piłka krepa na cienką, mocną nić, nić przylegała w nozdrza specjalnym klejem do волоскам, a sam koralik odchodził w dziurkę na tyle głęboko, aby na zewnątrz nie było widać. Treningi i ćwiczenia z dnia na dzień, aby uniknąć niepotrzebnych odruchów podczas wdechu i wydechu z ciałami obcymi w nosie.

Apollo w dzieciństwie przypadkowo rozbił szklany klosz na lampie. Lampa-lampka nocna obejmowały mu w pokoju rodziców, aby ich w nocy nie przeszkadzało. Rozbity klosz kleić klejem, i mały chłopiec zauważył, że światło w pokoju od lampy stał się bardziej niepokojący.

Po wojsku wrócił przetwarzał zwykłe szkło jak prawdziwe diamenty. Z szklanych diamentów Apollo zrobiłem sobie lampkę. Jego забавляла gra światła w pomieszczeniu. Pojawiła się u niego marzenie: zrobić jaskrawe lampy. Siedziała w nim żyłka jubilera. A on przystąpił do realizacji planu. Diamenty on wynosił z zakładu w nozdrza, w domu za sznurki wyciągał ich z wnętrza nosa i nikomu nic nie mówił. I wiązał, kołki są często jaskrawe lampy. Zakonu zrobili. Kilka diamentów zniknęło bez śladu.

Apollo przypomniał sobie, jak poznał swoją żonę i dał jej obietnica, że podaruje jej diamenty. Przywiózł brylantowy oprawa Agnesse do wyświetlania, mówiąc, że zrobił lampę ze szkła. Ona diamentowy połysk czułam fizycznie i od szkła mogła odróżnić. Ona oddychał na diamentowe ściany i par natychmiast zniknęły z ich powierzchni.

Noc wzajemnej miłości – i Apollo wyjechał w Diament miasto, dając Agnesse diamentowy komplet: kolczyki i pierścionek. Wielkości wszystkie trzy diamentu zostały z wiśni kości. Wkrótce o uaktualnieniach Agnesse prezencie Apollo bardzo żałował. Miał wrażenie, że niepotrzebnie dał diamenty. Ale tak bardzo chciało mu się spełnić obietnicę.

Agnieszka położyła pierścion i kolczyki z diamentami w żółty słomkowy szkatułkę. Żyli z mężem w różnych miastach: w stolicy, a on w Diamentowej mieście. Powiedziała приятельницам w pracy o swoich diamentach. Kobiety opowiedziały swoim mężczyznom i znajomym.

Nie minął tydzień, jak słomkowy pudełko z diamentami zniknęła. Agnieszka zmieniła całą zawartość szafy i znalazła starą gazetę ze swoim portretem, na którym dotyka ustami mrożonych gałęzie jarzębiny. Obok gazeta portretem leżały kolczyki z Turmalin i stary aparat Apollo.

– Tatiana, u mnie zniknęły diamenty! Mi Apollo ich dałeś, a oni zniknęły – powiedziała Agnieszka przyjaciółce przez telefon.

– Agnes, ja nawet nie wiedziałam, że je masz! Udaj się w prywatne śledztwo, położony obok biżuterii sklepem «Srebrny копытце». Znajdą twoje diamenty. Za pieniądze, oczywiście – powiedziała Tatiana.

Agnes szybko się ubrałam i poszłam do agencji. Detektyw Musin wyglądał świetnie: blondyn, średniego wzrostu, średniej tęczowców, młody i dziarski. Powiedział, że pomoże znaleźć brakujące biżuteria za opłatą.

To wielki przywilej prywatnego сыска! Jeszcze wielki Sherlock Holmes darmo nie pracował i pobierał opłatę za swoją pracę. Mało tego, diament lub czarną perłę chował w swoim sejfie po prostu dlatego, że je znalazł! O tym, że Holmes oddawał ich właściciela, w książkach nie wspomniano.

Agnesse było szkoda diamentów. Sama jeszcze założyć ich nie miałam czasu, a oni już zniknęli. Smutek aż do bólu zęba obejmowała wszystkie jej istota. Co powie detektywa? I nie mam nic do powiedzenia. Diamenty leżał w szkatułce, która znajdowała się w szafie razem z perfum. Dlaczego? W ten szafa pięć razy w tygodniu Agnes na pewno było jej, a dwa weekendy nie ma, bo nie malowałam! Oto w weekend, kiedy jeździła na zakupy, ktoś ją śledził. Ozdoby miały swoją cenę, ale i męża wydawać jej się nie chciało.

Musin, patrząc stalowymi oczami na metalowe drzwi w mieszkaniu Agnieszki, doszedł do wniosku, że pracowali zawodowo. Wszystko było czyste i na swoim miejscu. On poprosił o klucze. Jeden klucz fałszowanie nie kwalifikują się.

– Agnes, kto przyszedł do Ciebie w ostatnim czasie? Zauważysz coś podejrzanego? Kto z Waszych znajomych mógł je wziąć? – zapytał Musin.

– Łopuszańska, przywożąc meble tapicerowane. Jeden zmianę wychodził z mieszkania. Drugi na zmianę z ogoloną głową nigdzie nie wychodził, dopóki nie zainstalowałam meble na miejsce.

– Agnes, wychodzili z pokoju? Łopuszańska zniknął z Twojego pola widzenia?

– Tak, ja otworzyłam drzwi pierwszego tragarzy, kiedy wrócił.

– A co robił drugi na zmianę w pokoju?

– Szarpnął po moim pojawieniu się od szafy i wsunął rękę do kieszeni.

– Doker można znaleźć w sklepie meblowym – powiedział Musin, podchodząc do drzwi.

– Już wychodzisz? – nerwowo zapytała Agnes. – Znaczą, że diamenty nie znajdziesz?

– Obiecałam zabrać asystentkę Zooey na jedna sprawa, muszę się za nią wpaść, – odpowiedział wymijająco Musin.

Detektyw Musin spojrzął w sklep meblowy. Zapytał o portierzy, którzy przywieźli meble tapicerowane Agnesse. Żadaną mu łopuszańska były na wyjeździe. Sprzedawca mebli odpowiedziała, że łysy mężczyzna o imieniu George w sklepie działa, jego los z naloem grzechów. Jest silny facet, dobrze działa, więc go trzymają. On z kolei obiecał, że nie jest niegrzeczny.

U Agnieszki w duszy powstała pustka. Diamenty były dla niej kieszonkowego pomnikiem męża. Żyła ona z nim mało. Coraz więcej mieszkali oddzielnie. Krewnych męża ona praktycznie nie znałam. Nie można powiedzieć, że lata samotności zawsze samozadowoleniem wpływają na kobietę.

Kobiece ciało Agnieszki kontynuował pracę i domagać się miłości fizycznej. Czasami jej skrecone tak, że choć na ścianę wtrącaj się, do tego stopnia jej organizmowi potrzebny był mężczyzna. Ona zmieniała gazety, w nich sugerowali damskie usługi. Mężczyzn kobiety nie proponowali. Jakoś wieczorem w telewizji pokazywali wywiad energiczny dziennikarki z kobietą w podeszłym wieku. Pytanie dziennikarki brzmiało tak:

– Powiedz, proszę, co trzeba zrobić, aby żyć długo?

– Trzeba kochać siebie! Powtarzam, musimy nauczyć się kochać siebie!

Agnesse zapisał się w pamięci odpowiedzi inteligentny starszej kobiety: «Trzeba kochać siebie».

Odpowiedź kobiety wstrząsnął jej. Ona długo myślałam, jak go zrozumieć? W jakim zakresie kochać siebie? Ale nie rozumiem.

Musin spotkał się z skinheadów robotnik Georges i zapytał go:

– Georges, brali diamenty u klientki?

Georges zawałałem się i zaszeleściłem w kieszeni.

– Pokaż zawartość kieszeni – powiedział stanowczo Musin.

Facet zdjął kurtkę, wytrząsł słomę z kieszeni. Diamentów w tpyxe nie było.

– Georges, a gdzie są diamenty? Pierścione i kolczyki?! – mimowolnie krzyknął Musin.

– Żałuję, że nie wiążą się z tym słomy, – odpowiedział George ze smutkiem w głosie. – Kaseta stała w widocznym miejscu, widać gospodyni zapomniała jej zabrać. Wziąłem słomkowy szkatułkę w ręce, ale nogi mam mocne. W ręku słoma раскрошилась. A tu gospodyni wróciła z przedpokoju. Ja uległ całkowitemu zniszczeniu nie stał się rzucać, umieścić śmieci w kieszeni. A w domu odkrył w tpyxe pierścione i kolczyki z brylantami.

– Georges, gdzie są diamenty? – z udręka w głosie zapytał Musin, migające ze złością oczy.

– Diamenty leżą w domu. Co ja będę ich ze sobą do pracy nosić? Jeszcze stracę, – wymamrotał Georges.

– Co będziemy robić? Jedziemy za diamenty natychmiast! – podniósł głos Musin.

– Nie jest pani na mnie w sklepie! Zwolnić. Jak ja będę żyć?! – zaczął jęczeć łysy na zmianę.

– Dobra. Pojedziemy do pani diamentów. Można jej żałować, zapłacisz za złamaną szkatułkę, oddał diamenty, – po chwili milczenia zaproponował Musin.

– Och, jak ona mi się podobała! – z zachwytem zawołał George. – Pani pierścionki i kolczyki bardzo mi się podobała! Ona jest piękna!

Musin spojrzał na niego ze zdziwieniem, ale jego wybór zatwierdził.

Do Agnesse przyjechali Musin, Zoe i George.

– Przepraszam, bądź moją żoną! – nagle wypalił Georges i wyciągnął Agnesse pierścione i kolczyki.

W jego ogromnej dłoni diamenty wyglądały małymi gwiazdkami. Agnieszka wybuchła: fajny facet jej się podoba.

Zoe spojrzała na diamenty. Musin ze zdziwieniem patrzył na nową parę. U niego zrodziło się podejrzenie co do pochodzenia diamentów Agnieszki.

Musin zapytał Zoe:

– Zoe, widziałaś diamenty Agnieszki? Dobrze je widziała? Coś dziwnego zauważyłam w kolczykach lub pierścieniu?

– Tak, dobrze przeglądał diamenty, takie rzadko natknąć. Wiesz, oni wyglądają jak ręcznie robione, jakie to one nie są prawdziwe.

– I ja tak myślałem. W sklepach sprzedają diamenty nie są większe пшеничного ziarnka lub w ogóle маковой dewdrops. A ma trzy kamienie tego samego rozmiaru rodzaju pestek wiśni. Podejrzenie, gdzie Agnes mogła wziąć taki luksus? Mieszka sama. Mąż jak do wojska poszedł, więc nikt go już nie widział. Ona, co prawda, mówiła, że on przyjeżdżał.

– Trzeba sprawdzić męża Agnieszki.

– A nam się to należy? – odparł obojętnie Musin szyderczo i spojrzał na Zoey.

– Ale musimy wiedzieć więcej, niż to konieczne! – powiedziała Zoja. – Nam może się przydać ta wiedza jest dla usprawiedliwienia prywatnej działalności przed państwem.

– Zoe, a ty mądra kobieta. Dobrze, sprawdzimy Apollo Arkina. Musimy znaleźć jego drogi z armii. Co z nim było w armii nieznany, ale z wojska do domu nie wrócił. Gdzie on był przez ten cały czas?

– Dobrze, postaram się porozmawiać z Agnessoy. I trzeba odebrać pieniądze za pracę w poszukiwaniu diamentów.

Rozdział 3

Drzwi Zoe do mieszkania Agnieszki otworzył Georges.

– Ja do Agnesse. Muszę wziąć pieniądze za pracę, – przerwała mu Zoe, czując, że przyszedł nie w porę.

– Zoe, dziękuję! Mi tak pomógł! – powiedziała Agnieszka z uśmiechem, który jej z twarzy nie schodził po przyjeździe do niej Georges.

– Agnes, muszę trochę z Tobą porozmawiać. Najlepiej bez świadków – powiedziała Zoe i spojrzał na Grzesia.

– Idziemy do innego pokoju. Tam pogadamy – powiedziała Agnes, odprowadzając Zoey z dala od mężczyzn.

– Można jeszcze raz spojrzeć na diamenty? Bardzo mi się podobały – zapytała Zoe i natychmiast chwyciła gardło w diamenty, jak tylko Agnes otworzyła piękną расписную szkatułkę z klejnotami.

W jej rękach przezroczyste kamienie wydawały się jeszcze większe i przyciąga swoim pięknym blaskiem ścian.

– Agnes, jak diamenty do Ciebie trafić? Przepraszam, ale ja też chcę takie wspaniałości! – zawołała, całkiem szczerze Zoe.

– Oj, lepiej nie pytaj! Mi mąż jeszcze w dzień naszego zwiedzania obiecał dać diamenty, ale wtedy nie uwierzyła w jego słowa, a on wziął i dał cały zestaw! Apollo powiedział, że diamenty w sklepie «Srebrny kopyto» kupił.

– A gdzie jest teraz Twój mąż? Kim on działa? Gdzie mieszka? Z kim mieszka? – Zoe zadawała pytania, jakby nie miała nadzieję uzyskać odpowiedzi.

– Gdybym wiedziała, gdzie mieszka, więc ja bym się do niego od dawna wyrwać, ale on mi nie mówi. Nie wiem, kim jest i gdzie pracuje. Pieniądze mi się nie wysyła, – obolały Agnes na usprawiedliwienie jego samotne życie.

– Apollo – Cutter. Agnes – oszust – odezwał się papuga o swoim ulubionym gospodarz siedzi w złota klatce.

– Agnes, papuga mówi, że Apollo działa Cutter – powiedziała Zoja.

– Zdrajca! Pracował szlifierka, powiedział kiedyś słowo «Cutter».

– Cutter diamentów to działa? – zapytała Zoe.

– Oj! Działa Cutter diamentów! Nie myślałam o tym, – w zamyśleniu powiedziała Agnes.

– Apollo może zrobić takie same diamenty dla mnie? U Twoich diamentów bardzo ciekawy szlif.

– Nie wiem. O obróbce diamentów u nas nie chodziło. Jeśli jest tu jeszcze przyjeździe, to ja u niego zapytam – paplała Agnes. – Tak, to Twoje pieniądze, przepraszam, że nie raz dała.

– Do widzenia, Agnes! Mam nadzieję, że przy następnym spotkaniu z mężem pamiętasz moją prośbę?

– Postaram się Ci pomóc – odpowiedziała Agnieszka, zamykając za sobą drzwi.

Zoe wyszła na dwór i wsiadła do samochodu Musina.

– Musin, Masz rację. W tej sprawie z diamentami, powinno być, wiele ciekawych rzeczy się ukrywa. Mąż Agnieszki działa Cutter diamentów, ale gdzie – nie wiadomo.

– Tak, musimy się dowiedzieć, gdzie u nas w kraju diamenty przetwarzają! Czy diamentowe fabryki! Wszystkich jubilerów nam nie obejść przez całe życie.

– Dobrze, dowiem się o rośliny, – zapewniła szefa Zoe.

Aby nie cierpieć z powodu walki z własnym sumieniem, Apollo, założyłem sobie rozrywką widok jego wygląd. Przyniesione do domu diamenty zbierał dla ozdoby własnej osoby. Poprzez

jaskrawe lampy, postanowił zrobić diamentowy zestaw dla siebie: krzyż, obręczy na nadgarstek, obręcz na głowę. Czasami zabierał diamenty mniejszych.

Wieczorem, szczelnie zamykając zasłony okna, on włączał światło w kryształowej żyrandolu, wkładał diamentowy krzyż na piersi, diamentowe obręcze na nadgarstki i popełnił jakiś diament taniec. Na jedną ścianę jedyną pokoju powiesił duże lustro. Muzykę wołał bez słów. Częściej była w pokoju muzyka jazzowa.

Diamentowe iskry odbijały się w lustrach, jaskrawe lampy wydzielane wspaniałe światło. Potrzebny mu był widz, potrzebny mu był cichy widz! Poszedł w społeczeństwie osób niepełnosprawnych i wypatrzył sobie dziewczynę, która nie potrafiła i nie mogła mówić. Powiedział prezesowi spółki, co mu potrzebne do wykonywania prac domowych cicha dziewczyna.

Dziewczyna została oślepią blaskiem diamentów i kryształów, ale nie mogła o tym mówić, zrozumiała, że to jej praca: patrzeć na taniec mężczyzny, klaskać w dłonie, posprzątać w mieszkaniu i czasem gotować. Praca była prostej, więc dziewczyna czuła się dość spokojnie.

Postanowiła, że mężczyzna wykonuje taniec szamana, po prostu bardzo się błyszczy się przy tym. Apollo był zadowolony z jej spokojem, który ona przejawiała w postaci lśniących promieni diamentów. Do siebie do domu to nikogo nie przejechał. Dziewczyna była pierwszą, kto zobaczył go jaskrawe taniec.

Na Diamentowej fabryce ginęły w domysłach na temat zaginięcia diamentów wielkości napój kość. Do poszukiwania zaginionych diamentów podłączyć właściwe organy, sprawdzili wszystkich ludzi pracujących w fabryce. Wyników nie było.

I nagle w gabinecie dyrektora zabrzmiał długo oczekiwany telefon:

– Herman Pietrowicz, z Tobą mówi prywatny detektyw Musin. W zakładzie nie zniknęły przypadkowo diamenty wielkości napój kość?

– Co?! Powtórz! Czy ja dobrze rozumiem? Mówisz o diamentach wielkości napój kość? – radośnie wykrzyknął dyrektor.

– I. Pytam o diamentach wielkości napój kość!

– Kochanie Jesteś człowiekiem! Za wszelkie informacje w tej sprawie gwarantujemy dużą nagrodę! Przyjeżdżajcie! Natychmiast! Ciebie nie zagrają, paszport nie zapomnij zabrać ze sobą!

– Zoe, trzeba jechać na Diament zakład, znajdujący się w Diamentowej mieście. Pojedziemy razem? – zwrócił się Musin do swojej partner.

– Nie, będę prowadzić sprawę tutaj, a Wy jedźcie sami, wszystko jest prawie jasne.

Musina brakowało do fabryki i prowadziły do gabinetu dyrektora.

– Panie Musin, powiedz wszystko, co wiesz na temat diamentów wielkości napój kość! Nie ukryj się ode mnie swoją wiedzę – zapytał dyrektor zakładu.

– Herman Pietrowicz! Rzecz w tym, że w naszym mieście u samotnej kobiety Agnieszki Аркиной zniknęły trzy diament wielkości napój kość. Istnieje prawdopodobieństwo, że jej mąż Apollo działa Cutter.

– Agnieszka?! Być nie może! U nas działa Apollo Arkin! Jest czysty jak niemowlę! Ani jednego zatrzymania. Ma żonę Agnes, ja wszystkie dane kuter na pamięć. O, góra z ramion. Ale jak on znosi diamenty? Nigdy nie podejrzewali! On nigdzie nie wyróżniał się z tłumu! Nie sprzedawał! Nie uczestniczył!!!

– Tego nie wiem. I Agnes niewiele o nim wie. Mówiła, że w dniu randki on obiecał jej, diamenty i dał.

– Sprawdź, kiedy on jej obiecał? – niespokojnie zapytał Herman Pietrowicz.

– On jej obiecał dać diamenty jeszcze do armii, do tego, jak jest u Was zaczął pracować.

– Więc już wszystko zaplanował! Dobry człowieku! A my tu głowy zerwać! – powiedział dyrektor i pochylił się w stronę lokalnej komunikacji: – Vera, natychmiast dzwoni do mnie szef ochrony roślin! Jest dla niego praca.

– Herman Pietrowicz, zadzwonię do szefa ochrony, – rozległ się kobiecy głos.
Do gabinetu dyrektora zakładu wszedł szef ochrony. Dyrektor zwrócił się do niego:
– Kapitanie, Musin działa detektywem. Odkrył trzy diament wielkości napój kość. Pogadaj z nim.

Musin z szefem ochrony roślin opuścili gabinet dyrektora.

Dyrektor zakładu umieścić tabletkę pod język, odchylił się w krzesło, zdjął krawat.

– Vera, otwórz okno! – krzyknął, rozpinając kołnierzyk koszuli.

– Teraz, Herman Pietrowicz! Trzeba wezwać lekarza? – z przerażeniem zapytała Vera.

– Nie, już mi lepiej. Nie wpuszczaj nikogo do mnie dwadzieścia minut.

– Dobrze, Herman Pietrowicz! – powiedziała sekretarka i wyszła z gabinetu.

Dyrektor zamyślił się na chwilę i przypomniał sobie, że w dzieciństwie jego kumpel w nos wkładał swój napój kość. To była stowarzyszenia z wielkości diamentu.

– Vera, wezwij kapitana!

– Oni jeszcze nie wyszli. Teraz to do Ciebie zajdzie, Herman Pietrowicz.

– Kapitanie, w nosach diamenty nie szukali? – zwrócił się dyrektor do szefa ochrony z żartobliwy uśmiech, trzymając rękę na lewej stronie klatki piersiowej.

– Nie, Herman Pietrowicz! Co to za żarty? Nic ci nie jest? Wezwać lekarza?

– Dobrze mi z tym. Nadstaw Cuttera Apollo Arkina! Rzuć mu diamenty wielkości napój kość, a potem szukaj ich u niego w nosie!

– Będzie zrobione – uśmiechnął się kapitan i wyszedł z gabinetu.

O, jaka kobieta siedziała przed Musinym! Srebrna kobieta. Nie, ona nie była pokryta szarymi włosami. Farbowane czarne włosy falami огибали uszy. Na ośmiu palcach z dziesięciu połyskiwały srebrne pierścionki i sygnety.

Musiny chciałam podnieść jej czarne loki, był pewien, że w uszach ma też srebro. Boski zapach perfum обволакивал srebrny kobietę. Perfumy z zapachem świeżości! Jaki smak! Wychodzić z recepcji mu się nie chciało. Tak bym siedział w burzliwych falach duchów! Ale on wstał i wyszedł: spraw w gabinecie dyrektora nie miał już więcej, jego praca płacili.

Świeży wiatr przyćmił zapach perfum i zniknął w przestrzeni. Musin wszedł do sklepu, kupił srebrny zajaca i srebrny łańcuch. Założył łańcuch na szyję zajaca i wrócił do srebrnej kobiecie. Vera zaśmiała się, wzięła do ręki zajaca. Widząc na zajacu przyzwoitą srebrny łańcuch, roześmiała się i włożyła ją sobie na szyję.

– Dziękuję! Podobał mi się Twój prezent!

Minęło już kilka dni. Kapitan zaprosił Apollina w świetlicy po pracy. Z zatok nosa wypłynęła, plastelina, a diamenty wypadły w jej dłoni. Innych diamentów nie odkryli. Apollo został zwolniony z fabryki i zesłany na osiedlenie się.

Na Agnessu domu spada samotność. Jej męża Apollo oddelegowany w Zimne miasto, gdzie diamenty na drzewach nie rosną.

W Zimnym mieście, a dokładniej w jego okolicy, rosły takie same owoce, za którymi w domu, chodził do lasu Apollo. Żurawina, borówka brusznica, borówka zawsze przechowywać zdrowie północnych mieszkańców kraju. Grzyby suszone, solone – to białe mięso w zimowy dzień, ratownik wszystkich ucięt.

Zamożny rzeka – to i przyjemność jazdy na łodzi motorowych i ryby na stole. Mąkę, cukier przywożą – i żyć w północnej dziedzinie. Jeszcze by wódki nie przyniósł w te zdrowe miejsca, jak i policjanci zajmowali się innym rodzajem działalności.

Gazowyki i oilers, mieszkańcy Zimnego miasta, często pracowali na zasadzie rotacji. Oni na kilka tygodni na nowe miejsca pracy, potem na dwa tygodnie wracali do domu. Wędkarstwo dla mężczyzn – przyjemność.

Dla stromych mężczyzn polowanie na mięsem – zabawy i produkcja żywności. Choć można mieć zwierząt domowych i nie biegać po tajdze nad zwierzętami i ptakami. Jedno można powiedzieć: jest co robić mężczyźni w północnej obszar, aby nie być głodny i zimne.

Lespromkhoz – jest jak góra Магнитка: jeśli nie ma drzew odpowiednich ras w pobliżu, to lespromkhoz się opłaca. Zabrakło lokalne zasoby – i dochodów góry nie stało.

Ludzie nie bez dziwnych rzeczy: jedni wyjeżdżają z tych miejsc w mieście, a z dużych miast, ludzie przyjeżdżają odpocząć w Zimnej obszar, potem jeszcze raz przyjadą i jeszcze. Oglądasz: zamienia się turysta na mieszkańca.

W Zimnym mieście istniał oddział milicji, a w niektórych wsiach i okręgowych policjantów nie było. Musin, pracując tyra milicjantem, fixed osadników. Apollo mu się podobało, więc zostawił go do pracy swoim asystentem. W policji przychodziły listy z różnych miast w kraju od żony kopaczy.

Oto fragment jednego z listów od kobiet: «W twoje miasto mąż wyjechał odpocząć, tak zapomniałem wrócić. Czym go masz приворожили: grzyby-jagody lub rybą-ptakiem? Przywoził mąż wcześniej od ciebie żurawiną, tak wracał do domu, a teraz znika u ciebie miesiąc, po pół roku w domu go nie widzimy».

W takich przypadkach próbował Musin znaleźć spore berry przebojowa i znajdował, a Apollo mu pomagał. Ale nie zawsze ludzi można było odzyskać z tych chronionych miejsc, przyzwyczaić ludzi i nie wrocili do domu. Wolność czuł radość z hojnej natury i zapomnieć o wszystkim.

Zimny miasto – małe miasto z wielką pojęć. W nim ludzie jechali z darów natury z wiosek i miasteczek, z odległych miejsc. Do dużych miast daleko, do niego bliżej. To znaczy, że i ludzi biznesu miasto nie został pozbawiony.

Kupujący darów natury zawsze lubili przyjeżdżać do miasta, z nimi można było walczyć, można było i nie dotykać. Kupujący zawsze byli gotowi płacić. Musin słynął zasadniczym milicjantem, a jego odejście na emeryturę byłoby wolnością dla скупщиков, dealerów i jeszcze dla wielu ludzi biznesu.

Jednak lud szanował policjanta Musina, a jego kawały-żarty znali na pamięć:

- Nad rzeką wisiał chwilę, raz strzelił – i ciągnie kaczkę.
- W domu żurawina i borówki? Pożyjesz, nie wiedząc masakra.
- Do rzeki wędką zanurkował, raz z rybką zatonął.

A czy tak jest w rzeczywistości? Zimna obszar – zjeżdżalnia obszar graniczy z morzem-oceanami, zapchane rzek-jezior. Czy jeśli planujemy ten osiedle typu miejskiego? Co chronić w takich trudnych warunkach? Ryby w rzece? Tak ją w jeziorach dziedzinie wiele więcej, a jeszcze więcej w morze-oceanie. Kraina lasów i żywiołu wody, krawędź sosen, świerków i brzozy.

Oto sosny i wyciąć lokalny leśnictwo, a brzozy w północnej terenu o wysokości nie różnią. Aby żyć w miejscowości, trzeba mieć skromne żądania. Choć właśnie w takich miejscach są tajne milionerzy! Dlaczego nie? Świeckich wieczorów nie, luksusowe samochody tu nie potrzebne, tu więcej quady są istotne. I ludzie gromadzą pieniądze.

I taki był telefon Musiny od kobiety:

- Musin mi ochrona jest potrzebna, ja pieniądze zgromadziłam, pomóż samochód kupić.

I to nie jest żart.

Pracowali ludzie, przyzwyczaić się do skromnego życia, a życie w ostatnich latach w Zimnej dziedzinie stała się lepiej. Wzrosła płaca u Gasman i nafcjarzy, i znowu oni, jak gęsi, na południe, wyciągnął pieniądze wydawać. Domy budują sobie w południowych miastach, aby na starość kości grzać. Ale tutaj jest problem: wybierz się na wycieczkę tam jak w wakacje – i znowu ich ciągnie w mroźne wodne krawędzi i w tajdze.

U Musina pojawiła się nowa praca: ochrona bogatych biednych. Trudno odgadnąć, kto jest bogaty, a kto biedny. Ale nie, nie, tak i proszą o Musina wraz z Apollo być strażnikami w domach, nie zawsze na pierwszy rzut oka godnych ochrony. Swoje zasady Musin nie łamał i pilnuje. Można by i ochronne urządzenia do wsi postawić, i umieścić je.

Quit – zakończ – wywołają Musina – uciszyć. Uspokoić. Lud policjanta, będąc w stanie nietrzeźwym, szczególnie czci. Policjant może sobie poradzić z wieloma sprawami na prywatnej zapłaty, a może i dla sumienia. Twardy charakter, uczciwy opinii, sumienie Zimnego miasta – policjant Musin. Pomóc zwykłym ludziom...

A jak zdefiniować prosty człowiek, czy bogaty? Sprawiedliwość szukać? W czym? Doświadczenie Musina podpowiadało, że ludzie, którzy ciągle szukają jakiejś sprawiedliwości, gdy ją widzą, nie wiedzą, co z nią zrobić. Są ludzie, którzy stale są oburzeni na każdą okazję, ale doświadczenie mówi, że Musin złego charakteru ludzi życia nie doda.

W Zimnym mieście kwitnął mały biznes. Na wszystko potrzebne są licencje: na odstrzał, wędkarskie, na, zbieranie jagód. W Zimnym mieście szczególnie rozwojem techniki nie zajmowali się coraz więcej ropy, gazu, grzyby, jagody, futra, rybka.

Apollo pełny lokalnych owoców na całe życie.

W zimne krawędzi komputery dotarły, wprowadzenie ich do księgowości postawili pieniądze renderowania. A ludzie też chcieli na nich grać-pracować, a był czas – w sklepach-to ich jeszcze nie było. Apollo z nudów postanowił wziąć sobie nową zabawkę. A jak komputer z niewoli rachunkowości zabrać, aby nikt nie zauważył utracony i jego samego?

On długo w domu przed lustrem kręcił, wygląd zmieniał swój strój przemysłane. Brzuch wciągnął, w profilu siebie uważał. Na telewizor swój поглядывал. W końcu wymyślił: telewizor zamiast monitora będzie miał. A jeszcze mu potrzebna klawiatura tak pocztowa żelaza. Postanowiłem wykonać. Покрытился Apollo wśród księgowych, tak i schowałem się w jakimś schowku.

Sam rozumie: raz wszystko unieść. Skrzynka jest duży i ciężki, to ten, gdzie dyskiety wkładka. Postanowił, że dyskiety nie potrzebuje, a karty za granicą są potrzebne. Otworzył on pocztowej i postanowił, że weźmie to, że zamiast mózgu. Powiesił Apollo klawiaturę na plecy, wziął karty do torby, zawiesił się na brzuch. Postanowił, że prowadnice kart domu sam czyni.

Rano, gdy бухгалтерши makijaż nakłaniali, Apollo pomijane na zewnątrz w płaszczu, lekko pulchny. Księgowy nie raz хватились klawiatury, komputer-to w miejscu stoi. Potem patrzą, a jednostki systemowej nie. Telefon Musiny.

– Musin, mamy tu zaginął dziwna. Część komputera zniknęła. Jeden ma, a drugi nie – powiedziała kobieta, której komputer zniknął.

Musin sam jeszcze w tym czasie komputer nie opanował, ale słyszałem o nim. Podrapał swoją mądrą głowę tak postanowił, że taki haczyk mógł stworzyć tylko miejscowy rzemieślnik. A złotych rąk mistrzów na palcach jednej ręki można policzyć. Zrobią z puszek, choć obudowa dla komputera, choć urządzenie każdego. I wszystko będzie działać, jak się to dziwne.

U kobiet z księgowości policjant Musin zapytał, nie widział, czy są one dziwnego człowieka lub znajomego. A te w jeden głos:

– Nie!

Postanowił Musin obejść lokalnych krótkofalowców. Ale dzieci pierwszymi проболтались. Biega jeden koleś i krzyczy: «A u nas komputer!» I kto krzyczał? Do Apollo Musin wszedł, a ten nie zdążył ukryć płotek, bardzo poniosło majstrować prowadnice kart. Musin zmusił go przywrócić komputer do księgowości i poprosił, aby więcej nie popełniać kradzieży.

Oj, a to ważny telefon z pogotowia od ratownika Zina:

– Musin, pomóż młodej kobiety złoto zdjąć!

– Gdzie? Kiedy? Więcej informacji mów, proszę!

Pierwszy wypadek zdarzył się z dziewczyną. Szła ona z pociągu, obcas złamał nogę подвернула, jej facet ze stacji kolejowej pomógł wspiąć się tak pierścień dyskretnie zdjął z palca. Ona przyjechała do domu, wnuczka starego Kharitonovicha.

– Kto dyskretnie wycofał się złoto?

– Specjalista.

– A teraz co się stało?

– Z ostatniego pociągu szła Agnieszka, przyjechała do naszego miasta, do twojego pomocnika Apollo. Tak, facet o nieokreślonym wyglądzie ją dogonił, zaczął zrywać z niej kolczyki, tak z grubsza tak, ucho trochę wszystko w porządku. Agnieszka wściekła i zaczęła się bronić, ona w jasnym płaszczu była. W błoto spadły, walczyli. Zdjął z niej kolczyki z diamentami i pierścionek z brylantem. Silny facet. A płaszcz stało – kępa brudnej tkaniny, choć wyrzucaj. Musin, lepiej zastanów się, kto mógł to zrobić, i miasteczko jest małe, wszyscy wszystkich znają.

– Zina, ty mnie dobrze u mnie, wywołała dezorientację, – powiedział Musin.

– Musin, nie cenisz, masz asystent Apollo, tak i tak już wszystko wiesz w naszym kraju.

Doświadczony policjant i szukać nie muszę. Z Zina u kolejowego zerwał pierścień проезжий go znaleźć trudno, jak się wydaje, nie miejscowy chłopak. Kto z uszu Agnieszki diamenty przeszkadzał i pierścień wziął – tu myśleć trzeba.

Czy ktoś z przyjezdnych, którzy przyjechali na jagody, a wyjechać. Od rozpaczy tacy ludzie idą na wszystko. Nie, aby pracował w rejestrowanie przedsiębiorstwa, drzewa by porąbał, na drogę by zarobił.

Agnieszka też jest dobra: co w nocy po osiedlu włóczyć się w diamentach bez znajomych по-вожатых, mogłaby i Apollo poinformować o swoim przybyciu, i płaszcz, by całość było, i złoto z diamentami na miejscu. A złodzieja, jeśli on nie wyjechał już znajdzie, a wyjechał – nie znajdzie. Oddał złodziej złoto dyrygent, i szukaj-przetoki wiatr w polu.

Jeszcze telefon:

– Musin, w rzece zatopionego znaleźli. Żyłkę rybak strzelił, a ona wplątana w coś, pomyślał, że szkopuł, znalazł się człowiek nieznany, na mały palec na sobie kobiece pierścień złoty.

«Oto i sprawca» – pomyślał Musin i zadzwonił фельдшеру Klepie.

– Zina, mów wnuczkę Kharitonovicha, chodź złoto zidentyfikować. Samo się znalazło.

– Już znalazłem, Musin? Dziękuję ci!

«Kto chłopca do rzeki wrzucił? Czy sam?» – pomyślał Musin, chociaż wiedział, że to zadanie będzie trudniej, ale zdecydują się po prostu: jest winny sam ofiara utopienia.

Musin w Zimnym mieście jak mężczyzna dyżurny: podnieść, znaleźć, oddać, uspokajać.

Dzwonek na telefon:

– Musin, facet puka do drzwi już dwie godziny, co robić? Do Klepie facet dobija, a go nie puszcza – powiedziała jej sąsiadka.

– A to nie jest w rzece faceta w ogóle z żeńskich pierścieniem?

– Musin, a my skąd możemy wiedzieć? Fedor teraz do drzwi dobija. Tak, ty przyjdź.

– Teodor? Znam takiego. A sami nie odpowiesz, beze mnie? Zgoda. Jedzenie.

Głos Fedor z za drzwi:

– Co, policjant wezwał? Zina, co to jest? Ja sam policjant!

– Piotr, wezwano policjantów Musina, drzwi-to przez ciebie jesteśmy już zmieniły, a te drzwi to nie cios, a wszystko jest straszne.

Krzyk Fedor:

– Dobra, ja idę, zbierajmy się!

– Kobiety, uciekł Fedor? – zapytał przez drzwi Musin.

– Сбег, родимый, сбег – powiedziała Zina, otwierając drzwi Musiny.

– Więcej mówcie: co, dlaczego, gdzie, jak?

– Mikołaj przyjechał pociągiem, wychodzi na peron, a naprzeciw niego w wagon wspina się facet z pierścienia, a pierścień mu znajomo, sam kupowałem u nas w mieście takich pierścieni już nie ma. Pierścień coś mu błysnęło w oczy. Piotr nie wiedział, co myśleć, może dziewczyna передарила jego prezent. Och, Piotr zły! Chwycił mężczyznę za kołnierz i go zabierasz do rzeki. Na brzegu spotkały, wyjaśniali, tak jest w szkocji i wpadł do wody, a woda jest zimna, нахлебался, sympatyczny...

– Tak Piotr zabił przybyszów?

– A kto wie, kto wie?

– Tak, raz nie dojdiesz. Mam list, baba chłopca swego u nas szukała, we wszystkich rzeczach wygląda na zatopionego – zauważył Musin.

– Co się robi na białym świecie! Szkoda babę, a nie mam faceta – powiedziała sąsiadka.

Problem z uszami Agnieszki. Płaszcz musiałem wyrzucić. Kolczyki z diamentami zniknęły. Poszarpane uszy ma bolały. Guzki na nich zaczęły rosnąć. Żle z uszami. Przypomniałam sobie słowa matki, że nie można było jej uszy przebite...

Siedzi, milczy. Uszy Agnesse szyte w ambulatorium, a bolą mnie mocno. Siedzi i myśli, że złota z diamentami więcej nie założy! I to jest w niej obojętność pojawiło się wszystkiego na świecie od własnego bólu, od zepsutych na zawsze uszu! Na uszach miała wzrosły szyszki zamiast мочек. Boję się oglądać. Włosy обстригла i okrywa uszy.

Musin znalazł list, w którym kobieta szuka faceta. Przeczytać jeszcze raz. A w oczach miał stały chore uszy Agnieszki. Napisał do niej list, rzekomo znaleźli zatopionego, podobny do tego, który opisał w liście, nie napisał tylko o to, że on na kobietę zaatakował i złoto zdjął.

Ochłodziło się w miejscowości. Postanowili, że ciało może poczekać do przyjazdu kobiety.

Baba szybko przyjechała po otrzymaniu listu. Wskazała ona zatopionego, to był jej mąż. Na prowadzeniu sądu kobieta nie nalegała. Dowiedziawszy się szczegóły zdarzenia, powiedziała, że gość był niegrzeczny. Poprosiła pomóc go pochować tutaj, gdzie umarł, aby nie wozić do domu, nie podnosić tam ponownie. Czuło się, że od tego faceta bardzo jej się nieco w jego życiu. Sprawa została zamknięta.

Piotr przyszedł do siebie i rzekł Musiny, że jest niewinny, oba są w rzece искупались, tak jest to osobowy, do zimnej wodzie znane, to i wypłynął. A przyjezdnym szybko rozłączył się od zimna, tak jeszcze wody нахлебался. Widać było, że go nie usunąć, to nie stać go z wody wyciągnąć. Tak, i bardzo zimno.

Miasteczko spokojne.

Piotr zmarł. I wiesz, w jaki sposób? Fedor – koszula-facet kupił w kiosku kolejną butelkę wódki, szedł, zadowolony z życia, z sąsiadami żartował. Do domu przyszedł, butelkę na stole postawił. Matka mu obiad postawiła tak poszła do sklepu. Po drodze rozmawiała z sąsiadami. Z kim nie jest! Przyszła do domu – Fiodor martwy w przedpokoju plast leży...

Zdrowy człowiek. W kostnicy trochę myśleć, co napisać, aby nie zepsuć biografii. Napisał mądrze nazwa o zakrzep. A trzeba przyznać, pół roku temu wróżka matki нагадала, że z jej Fedorem że coś się stanie, aby była gotowa na wszystko została.

Przybysz człowieku, chyba nie do końca proste mężczyzną był. Zemścili się za niego. Matka Fiodora rozmawiała z policjantem. Musin i postanowił, że przybysz był autorytetem w swoim mieście, jego żona bardzo się bała, więc go zabrać do swojego miasta nie chciała. Musin ujął głowę.

Matka Fiodora mu powiedziała:

– To znaczy, że wódka była zatruta, butelkę z wódką w domu nie odkryli. O butelce powiedziała mi sąsiadka, która widziała Fedor z butelką wódki. Waldemar wódki nie kupowałem. W kostnicy nie piszą, że był pijany. Butelkę otworzył przy mnie, ja mu obiad złożony i odeszła.

Musina stały się długo narzucać pytania. Co było pod nieobecność matki Fedor? Kto ją zatrzymał drogi? Kto przyszedł do nich w jej brak? Dlaczego Fedor leżał przed drzwiami twarzą do ziemi? Nie można podnosić wszystkich pytań, patrząc powierzchownie: czysto i gładko, winnych nie ma, i człowieka nie ma.

Westchnął i poszedł w pięciopiętrowy dom na piąte piętro, do znajomych. Kto by wiedział, jak wysokie piąte piętro stosunkowo małych domów! Z piątego piętra, jak z телевизки, widać całą okolicę, całe miasto jak na dłoni! Jeśli jeszcze okna na dwie strony domu wychodzą, ty wszystko wiesz, wszystko widać.

Utknął ludzie z rurociągiem – widać, pobili się na brzegu rzeki – i jesteś na bieżąco wydarzenia. Wyciągnął człowiek komputer z księgowości – i widziałeś dziwnego człowieka. I milczysz.

A co mówić! Dręczące nie dadzą, jeśli ktoś dowie się o mieszkaniu obserwacyjnej. «Moja chata z krawędzi, ja dużo widzę, że nic nie wiem» – ta zasada nie został odwołany. Ale Musin to jakoś piąte pięter wiedział i w razie potrzeby stopniowo powiedział niezbędne dane.

– Kharitonovich, to ja, Musin, otwórz drzwi, muszę z tobą porozmawiać.

– Musin, dokąd idziesz? Daj ludziom odpocząć!

– Kharitonovich, Chrystusem, Bogiem, proszę, otwórz drzwi! – krzyknął Musin.

– A, do diabła z tobą, wejdź! – mruknął Kharitonovich, otwierając drzwi.

Dwa przyjaciela-wroga usiedli w dwóch starych, obdartych fotela. Apollo stoi u drzwi.

– Co trzeba, opowiadaj – powiedział Kharitonovich.

Musin krótko opisał sytuację z Fedorem.

– Wiesz, co ci powiem, Musin? Widziałem obcego domu Fedor. Sam wiesz, jestem na emeryturze. Nogi źle chodzą, to patrzę w okno z nudów. Dlaczego go zauważył? Obcy szedł do domu z pustymi rękami, a wyszedł z butelką wódki i rozmawiał z nią, wydaje się, była do połowy puste. A do niego do domu wszedł Mikołaj z tej samej butelki. A na butelki u mnie spojrzenie Wschodniej.

– Dziękuję! A człowieka nie przyznał?

– Nie ma. Nie nasz, wygląda z daleka na cudzoziemiec.

Oto i punkt obserwacyjny!

– Kharitonovich, wódki ci nie dam, a papierosy weź ty takie lubisz.

Rozdział 4

Musin przyszedł do domu, mechanicznie przełknął jedzenie i usiadł w swoim ulubionym fotelu. Był w takim odłączony stanie, że do niego nikt nie podchodził. Nagle pomyślałem o dwóch zabitych z powodu prostego złotego pierścienia mężczyzn.

Tak jeszcze i poszarpane uszy Agnieszki były w takim stanie, że aż strach patrzeć, i z każdym dniem blizny na uszach wzrosła. A czy naprawdę nakrecony kolczyki lub była po prostu walka? Czy atak na Agnessu było z innym celu? Co się stało?

Ciekawe, że utonął w rzece cudzych rzeczy nigdy wcześniej nie brał, i jego żona mówi, że z domu wyjechał z dużymi pieniędzmi. O tym, że trzeba go szukać w wiosce, i myśli nie miała, jechał on z pieniędzmi za nowym samochodem, pracował w warsztacie.

Można go okraść i wsadzić w pociąg do wsi impasu. Jest jeden węzeł kolejowy, gdzie przecięły się drogi jego, z pieniędzmi i nie ma innego sposobu, gdzie znalazł się bez pieniędzy. Powiedziała, że list napisała w wielu miastach na trasie pociągu męża.

Napisałam na wszelki wypadek, bo był jeszcze jeden przypadek: w tym pociągu, którym jechał mężczyzna: zabili mężczyznę, na niego bardzo podobny. Na osiedle napisała zupełnie przypadkowo, ktoś na ten list dał. Musin pomyślałem o tym i bardzo zmęczony taka rosnące na niego informacji, i postanowił, że wszystko, trzeba odpocząć.

Nie, czas spać. Noce są dość długie.

Rano Musin poszedł do pielęgniarstwa. Powiedział, że na temat ostatnich kradzieży i zabójstw myśli stale, ale wyników jeszcze nie robiłem. Jego uderzył piękno żony, który mężczyźni. Jak taka piękna jeszcze do nich przyjechała, nie bałam się drogi? Dziwne. Wszystko jest dziwne. Musin postanowił jeszcze raz porozmawiać z wnuczką Kharitonovicha przez niego wszystko się stało: mężczyźni zginęli z powodu jej pierścienia. Dziewczyna przyszła do biura.

– Kochanie, możesz przypomnieć sobie jeszcze raz ten straszny wieczór? – zapytał Musin.

– Gdybym wiedziała, co się stało! Ciemno było, szła sama, ja tu wszystkich znam, mnie znają, tak iść było w pobliżu. Do mnie podeszli dwaj mężczyźni. Ten, który tonie, do mnie nie podchodził. Podeszedł facet snobistyczny, z krótkimi włosami pod czapką, na nim był sobie kurtka. I złoto jemu nie trzeba było. Pierwszy bezpiecznie od ostrości drugiego. Drugi rzucił się na mnie! Mu jestem potrzebna była, jakby to było dawno temu kobiety nie widziałem! A u mnie Mikołaj, po co mi ktoś jeszcze?

– Napij się wody, mów spokojnie. Ten, kto w czapce, gwałtów znany. Ma na imię Piotr. Jest on poszukiwany. Zawsze mu niewolnicy są potrzebne. Cudzoziemiec jego kumple okradziony, ale nie wypuścili, postanowili, że specjalista w zakresie napraw maszyn może się przydać.

– Na mnie ten mężczyzna w czapce zaatakował. On całuje leż, jestem od niego zaczęła się wyrywać. Był zły, mściwy taki stary. Dwoma rękami jak szarpał pierścień, a ja jeszcze nogę подвернула, ból jak diabli. Sięgnął po tym jeszcze raz do mnie, a ja od niego ze łzami w oczach w stronę pobiegła. On szarpał płaszcz. Przewróciłam. On na mnie spadł i zerwał pierścień, a potem wstał, nazwał mnie głupią babą. Mówią, że koń nieprzerwany, potem oddał pierścień swojemu partnerowi, a mnie puścił.

– Wszystko staje się jasne. Piotr wyjechał z diament baziemi i złotym pierścieniem Agnieszki, a przybysz z twoim pierścieniem był Fedor, są razem, wygląda na to, odchodzą. Każdy bilet był w postaci złota. A Piotr Fedor i uspokoił – zasugerował policjant Musin.

Pomyślał, że to jest rozwiązanie problemu wszystko stawia na swoje miejsca. Trzeba napisać tej babie, że jej mąż jest niewinny, on jest ofiarą. To w takim Zimnym mieście, bogatym w wydarzenia, i spędził Apollo dwa lata linki.

Uszy u Agnieszki zarośla, ale szyszki na uszach pozostał. Dlatego jej było nudno. Przemęczenie i zaniechania równie źle na nią działał. Jest ona w pełni czułam brak Apollina. Nie wiedziała, z kim

on tka intrygi, ale bez niego było znacznie nudne. Głowę ściśnięty senność obojętność, trzeba było wychodzić z emocjonalnej pustki.

Agnieszka na chwilę chciała żyć tuż obok Kremla. W dziesięć minut od Kremla, w domu byłych oficerów, znajdowały się ogromne mieszkania, jak na standardy mieszkań 20 wieku. Pomijając teatr na Tagance, przechodząc wzdłuż Garden ring i obracając w prawo, Agnieszka trafiła w dom na brzegiem rzeki Moskwy. Że Agnieszka zostawiłam tam? Tutaj ludzie zmieniali mieszkanie i mieszkanie ich czymś urządziła. Jej mała mieszkanie z niskimi sufitami, u nich mieszkanie ogromna z wysokimi sufitami.

Kłamię trochę, za jej mieszkania dawali dwa pokoje, a sami potem otrzymywali duże mieszkanie, a ona tak, pośredni wariant w łańcuchu wymiany. Dwa ogromne pokoje dwadzieścia sześć metrów kwadratowych, uśpiony w sobie ogromny starożytny szafa, których właściciele nie chcieli zabierać, jest ciężkie, zabytkowe. A w drugim pokoju w dwóch komórkach żyli ptaki i patrzył z okna na rzekę. Agnes dokładnie zapomniałam o tym mieszkaniu, a wczoraj...

Biznesmen-stylista z исковерканным twarz jak u wielkiego czarno-białego piosenkarza zza oceanu, pokazywał ptaka w klatce, w telewizyjnej transmisji, a mieszkanie było tak znajomo! A jeszcze dowiedziała się szafa, która nie chciała wziąć w dziedzictwo, i nie stała się uczestniczyć w wymianie. Ta wymiana jej dziesięć lat śnił, ona wciąż spała z przerażeniem: обменялась czy nie? Potem spojrzała na niski sufit i uspokoił się.

Za oknem panowała zima. Śnieg dużymi płatkami krążył nad ziemią. W dobie dużych prędkości i urządzeń informatycznych najlepiej czuć prędkość, zwijając się z góry na sankach. A telefony komórkowe dla szybkiej komunikacji łatwo mieszczą się w kieszeni sportowych spodni, do których śnieg nie przykleja się.

Agnessu zawsze przyciągały robienia filmów. Pewnego dnia zobaczyła ogłoszenie o naborze w instytut telewizji i radiofonii. Akademia miała dobre. Przygotowanie do egzaminów w instytucie nikt nie przeszkadzał. Zapisła się na wieczór oddział instytutu w celu uzyskania drugiego szkolnictwa wyższego, a w dzień pracował w firmie «Zmysłowe urządzenia». Jej mąż Apollo w tym czasie długo nie było.

Denis Turyn pracował w telewizji. Po skromnego ślubu z Tatianą był namiętny i kochający mężczyzną, więc go kochali kobiety całego kraju, a czasem i w osobistym kontakcie. Agnes stała się kolejnym pasją znanego mężczyzny.

Jak to zobaczył wspinał się pod krótką spódniczkę, które coraz częściej zaczęły się spotykać na swojej drodze po korytarzach ośrodka. On nie wytrzymał kobiet przynęty i zaproponował podwiezienie samochodem posiadacz wspinających nóg. Ona się zgodziła. Był tak pochłonięty, że pojechał z piękną damą na zapomniany stadion.

Matowy biały śnieg towarzyszył samochód ze wszystkich stron. W samochodzie było ciepło. Można sobie wyobrazić, że są w kosmosie: światła nie widać. Za kierownicą samochodu siedział Denis. Agnes siedziała obok niego. Oni okrążać miasto i zatrzymaliśmy się na opuszczony stadion leśny. Nieważne w kółko i zatrzymał się po przeciwnej stronie od wejścia. Kilku chciałam porozmawiać o swoich problemach.

W rozmowie dyskretnie zaczęli przenikać ręce. Ręce dotykały ramion, szyi, wchodziło pod bluzy tam, gdzie cieplej, gdzie bardziej kameralne. Nogi się nie stało, i jak gdyby przy okazji same nogi znajdowali inne nogi.

Usta znalazły się w tej grze przez i, naturalnie, spotkali się ze sobą. Jeden język wszedł do sąsiedniego usta, drugi język przyszedł w usta do pierwszego, wymienili języka pieszczotą. Dwa ustnej, przeżywa radość, zamknęły się. I usta działają jako akumulator energii.

Ale ręce nasiliły swoją działalność i zaczął wnikać w głębie przestrzeni ludzkiej odzieży. Cieszę się, że ubrania są spotykają zbyt wiele, i oni zaczęli strzelać zbędne. Najbardziej zakazanych

miejsz ludzkiego ciała dobrze zamknięte ubrania w zimowy dzień, ale ręce są wszechobecne. I bastiony odzieży wynajmują swoje pozycje pod ręce dwóch kochających ludzi.

Denis dotarł do zakazanych miejsc pierwszy. Agnes nie jestem pewien, studiowała twierdza paska na jego spodniach. Miłość w samochodzie na opuszczonym stadionie była szczerą do szaleństwa. Byli nienasycony.

Ale wszystko się kończy, zwłaszcza fizyczna miłość. Oparcia siedzeń w opuszczonej postaci były podwójne. Pocałunek po miłości streszczał, jak wdzięczność. Ręce już stracił zainteresowanie partnera i zajmują się własnym ubraniem. Nogi oddalają się od siebie. Oparcia siedzeń zajmują pozycji pionowej.

Dwoje niewinnych siedzi w samochodzie. On samochód ruszył z miejsca, a ona posłusznie odeszła z opuszczonego stadionu. W oddali migotały światła miasta. Ale na romantyczną randkę na stadionie zdarzyło się nie raz, była jakaś gra wstępna.

Agnieszka dowiedziała się leśny stadion za oknami samochodu, to właśnie tutaj widziała pokazy kaskaderów. Pomyślała, że w dawnych czasach stadion zalana wodą, a miejscowa ludność otrzymywał darmowa rozrywka. Dorośli i młodzież noszona swoje lub cudze łyżwy i ubrania i iść na lodowisko. Ludzie jeździli w kółko stadionu i byli szczęśliwi, jeśli świeciło światło w narożnikach stadionu i leciała muzyka.

Coraz częściej na stadionie grali w piłkę nożną. Taka stadion można było użyć do skoków ze spadochronem. Latem na ławkach stadionu siedzieli matki z wózkami i odpoczynku. Leśny stadion zbudowano w dawnych czasach, na nim swoją gorliwość mogliśmy wykazać kaskaderów, którzy stawiali kilka samochodów w szereg i na ich dachach szalał na motocyklach. Ten stadion używane bardzo rzadko.

Było to zabawne, gdy na stadionach sprzedawali odzież i obuwie, więc niegdyś popularne stadiony zarabiali pieniądze, dając w dzierżawę placu pod rynkową handel. Nie wszystkie stadiony były puste, i Agnieszka lubiła jeździć na stadiony-rynki, czasami jej szczęścia z zakupami. Szczególnie stadiony uratowany w czasie, gdy z pieniędzmi było ciężko w rodzinie. Im więcej było w rodzinie pieniędzy, tym bardziej dobre sklepy chodziła.

Minęły dwa tygodnie.

– Agnes, jedziemy? – krótko zapytał przez telefon Denis.

– Jedziemy – zgodziła się Agnieszka z niepokojem w głosie.

– Czekam na ciebie w samochodzie.

Agnes szybko się ubrałam i wyszłam z domu. Denis, cały z siebie piękny, siedział za kierownicą samochodu. Białe moher kamizelki pod czarną wspaniałą chevelure, ułożonej znanym fryzjerem, przyciągało przytulności. Sami rozumiecie, zima. Samochód odjechał w ciemność niewiedzy.

Na Agnesse migotał moхеровый sweter z меланжевой przędzy. Moher z moхепом dobrze połączyły się. Miłość w ciemności maszyny na drodze krajowej obiecała być wielki. Licznik maszyna do samochodu reflektory i całą mszę zniszczyła. Szybko rzucił one na siebie rzeczy i udawał, że jadą.

Miejsce dla następnego spotkania Jan wybrał się w opuszczonym mieszkaniu.

Jasna nowa runo padła na fotel.

– Nowa runo? – zapytał Denis i uśmiechnął się.

– Dziś kupiłam – odpowiedziała Agnes radośnie.

– Zaczekaj na mnie. Zaraz przyjdę – powiedział mężczyzna i zniknął za drzwiami.

Agnieszka chodziła po mieszkaniu, w którym jeśli ktoś mieszkał, to rzadko. W kuchni leżały stare koła od samochodu. Na gazowej kuchence stał ubogi starożytny lub herbaty. Trudno tutaj jedli lub gotowane jedzenie, jeśli to robili, to bardzo dawno temu. W jedynym pokoju stał jasny szafa wypełnieniem rasy. W rogu stała metalowe łóżko z kulkami na oparciach. Okrągły stół nie łamał muzealnej ubóstwie. Spojrzała na parku pokryte śniegiem za oknem.

Drzwi powoli się otworzyły. W zapachu śniegu i świeżości pojawił się Denis. W rękach miał dżentelmeński zestaw: szampan, słodycze, banany. I prawidłowo, jedzenia w dziwnym mieszkaniu nie było. Agnieszka znalazła filiżanki, gotowane herbaty.

Łóżko było jak by na miejscu, ale skrzypiało ona skandalicznie. Musiałem fanów tajemnicą miłości przejść na twardą powierzchnię – paul. Tak, bez szampana miłosne wyczyny w zapomnianej mieszkaniu byłoby niemożliwe.

Rozległ się dzwonek telefonu. Niezobowiązujący głos Apollo zapytał:

– Agnes, gdy przyjdiesz do domu?

– Wkrótce.

Zagadką dla młodej damy znalazł się dzwoni na domowy telefon. Jak mężczyzna, który dwa lata nie było w domu, dowiedzieć się, gdzie ona się znajduje? Nastrój u Agnieszki kilka padło. Spojrzała na Denisa.

Radość z udanej seksualnej łączności rozkwitła na jego twarzy. Włosy mu z radości stanęły dęba. On delikatnie je wygładzony i zaczął sam się piękniejsze. Ba, a może to czego uderzył do szampana? Może męskiego eliksiru? Bardzo dużo radości odrzucał twarz młodego mężczyzny. Dziwny Denis po spotkaniu Agnessu nie zauważyłem.

Życie prywatne Agnieszki zewnątrz firmy zyskuje na obroty. Minęło już kilka tygodni.

– Jedziemy? – zapytał Denis telefonicznie.

Agnieszka zgodziła się.

Denis przejechał kilkadziesiąt metrów i zatrzymał się.

– Zdejmij ubranie! – rozkazał, uśmiechając się. I zło dodał: – Otrzymamy jesteśmy z tobą wilczy bilet.

– Dlaczego? – zdziwiła się Agnes, zdejmując ubranie.

– Znajdujemy się pod oknami budynku. Tu ludzie chodzą, a na tobie jedne buty tak włosy – powiedział Denis.

– Tak, ale jakie ciało! Gdyby pochwalił go. No отъедем в kierunku od oświetlenia.

– Ha, więc mam buty oddzielnie od mnie, co będę naciskać na peda! Sama rozumiesz: spodnie nie spódnica, przez głowę nie usunąć.

Za oknem samochodu промелькнул sylwetka młodego mężczyzny. Prawie nie są wygięte, spojrzał do wnętrza samochodu: wewnątrz paliła się mała lampka nad drzwiami. Ludzie siedzący wewnątrz maszyny, mu były znane. Tisha dość osaczony i zza rogu ciemnego budynku.

Zakochana para była zajęta bardzo ważną sprawą, będąc w auto z przyciemnianymi szybami. Po dwudziestu minutach samochód powoli odjechał w bok od drogi i oświetlonego budynku, wstała w ciemnym miejscu. Jeszcze przez pięć minut z samochodu выпорхнула dziewczyna, podobna do ważkę z powodu cienkiej talii. Agnieszka pomachała ręką Denisowi i rzuciła się do samochodu:

– Denis, gdzie moja rękawiczka?

– Co ty, Agnes, ja twoje rękawiczki nie brał.

– Szukaj, szukaj, kochanie! Rękawica nowa, dzieciaki, że mi znowu nowe rękawice kupić?

– Wiesz, ja wyrzucił przez okno szal, z nim i rękawica twoja odleciała.

Agnieszka, machać brunetką, machnął na pożegnanie ręką i szybko wyszła z samochodu. Szła i myślała: «Dlaczego się nie udaje? Czy szczęście? Najważniejsze jest to, aby nikt mnie nie zauważył obok z Denisem, zwłaszcza Apollo, on na pewno coś zrobi».

Agnieszka przysłała do domu i zadzwoniła do koleżanki Tatiana:

– Tatiana, mam nową miłość. Ty go znasz! W telewizji pokazują. Tylko nie dawaj mi swoich rad, ja sama wiem, że źle robię.

– Agnes, ja pozostawię to bez komentarza. Przecież on jest sławny! Po co ci taka miłość?

– On jest taki dobry. Mamy z nim taka pasja!

– Boję się o twoje hobby – powiedziała Tatiana i usłyszała w odpowiedzi sygnały telefoniczne.

Tatiana Agnesse najważniejsze nie zdążyła powiedzieć, że Denis Turyn – jej osobisty mężczyzna, o tym ona i koleżanki nie mówiła, i do domu nigdy jej nie zapraszała.

Agnieszka szła w swoją stronę, ale po drodze przeniesiony na przekazywanie samochód, za kierownicą którego siedział George. Nagle wielki kierowca zapadła się na kierownicy. Maszyna straciła kontrolę. Agnieszka z rozpaczą spojrzała na drogę, na kierownicę pod nieruchomym szoferem. Zrobiło jej się strasznie, strasznie, chciałam wyć i żyć! Ale jak przetrwać? Jak?!

Ona jest mała i krucha kobieta, nie jest w stanie prowadzić samochód! Jego noga i naciskała na pedał, ale ręki nie falowały! Agnieszka, widząc, że samochód pędzi po drodze, ukryte wśród zielonych liści drzew, coraz bardziej krzywo i krzywo, rozpaczliwie urwała ciało faceta od kierownicy i próbowała zmienić ruch samochodu, ma to źle, ale udało się! Droga była pusta, nikt jej nie mógł pomóc, ale nikt nie przeszkadzał.

Ile ona jechała, nie wiedziała, ale na jej drodze pojawił się czerwony krzyż. Medycyna była blisko! Nacisnęła na pedał hamulca. Samochód zatrzymał się u srebrna topola, pilnuje wejścia w szpitalu kompleks.

Medyczne bracia zanieśli faceta na oddział intensywnej terapii z wielkim trudem ze względu na przyzwyczajonych rozmiarów jego ciała, powiększenie nadwyrżki tłuszczu. On nie przychodził. Usiadła na przekazywanie samochodów i znalazła się w takiej sytuacji. Co w nią wstąpiło, nie wiedziała. Ona wpadła do intensywnej opieki. Lata na faceta, umiera na atak serca, o czym ona powiedziała pielęgniarce.

Ona potrząsnęła doczesnej ciało, nie składająca oznak życia, i krzyczał strasznym głosem:

– Georges, żyj! Żyj, George! Chcę, żebyś żył! Żyj! Słyszysz, żyj!

Agnes nie patrzyła na lekarzy, którzy uważają, że ożywienie martwego już nie można. Zaczęła robić mu sztuczne oddychanie. Oddychała usta w usta. Krzyczała na niego. Zaczęła bić go po policzkach, już jej nikt nie przeszkadzał, licząc na jej działania bezużyteczne. Ale ona biła. Krzyczała mu, jak zakłęcie:

– Georges, żyj! Słyszysz, stary, oddychaj!

Oddychała za niego.

I westchnął, jakby przeszedł przez kogoś w jego gardle. Lekarze opamiętali i zaczęli się do swoich obowiązków. Agnessu wyprowadzili z izby. I postanowiła, że musi nauczyć się prowadzić samochód.

Kierowcy na imię George, był byłym ochroniarzem. Co zrobić, podobno we wszystkich czasach głównym zajęciem mężczyzn było sprawy wojskowe. Zawsze wiadomo, że kobiety pochodzą z żebra faceta, dlatego Agnes powinna być bardziej rozwinięta, niż stary George. Tak, ale jeśli Georges – stary i nie pochodzi od ludzi, to on jest nieśmiertelny! A lekarze byli ludźmi i nie wiedzieli, że prawdziwi faceci nie umierają! Można argumentować, że facetów dawno nie ma! Przepraszam, jeśli były, to coś, co ich potomkowie z pewnością pozostał w świecie ludzi.

Co zrobić po wypadku z mężczyzną, wyraźnie mają nie jedno tysiąclecie za sobą, musiał Agnesse opanować tajniki jazdy, co bardzo przydało się w jej dziwnym życiu.

Georges od tego czasu stał się drugim Agnieszki w życiu. Ile pamięta, zawsze z nim problemy: jak on z nią, a jak nie, to czy jest przyjacielem, czy nie; ale nie kochankiem i mężem. Z nim nie mogła znajdować się w jednym mieszkaniu ponad godzinę, a czasem i dziesięć minut wystarczyło. Georges czasami lubił Agnessu, ale pozbyć się go nie mogła.

Następnego dnia pojawił się George z rękawicą:

– Agnes, siedłem aleją lipową. Patrząc: jedzie samochód Denisa, a z niej rękawiczki leżą. Zatrzymałem się. Na drodze ułaj błysnęła srebrnymi nićmi. Podniosłem rękawicę i przyniosłem do ciebie. Pamiętam, że taką piękną rękawicę widziałem u ciebie. Co ty, z Denisem była?

«Szczęście – nie udało» – pomyślała i powiedziała Agnes:

– Georges, Denis mnie podwiózł do domu. Z kim nie jest! Dziękuję za rękawicę.

– Nie, nie wierzę ci! Gdzie ty wczoraj byłaś? Ale jeśli nie chcesz mówić prawdę, nie odpowiadaj.

Agnieszka przypomniała sobie, że latem z Georges jeździła na czyste jezioro łowić raki. On z poczuciem jadł nowotwory i zmyty ich piwo z butelek. Zdecydowała się go uspokoić:

– Georges, chcesz piwo? Wiem, gdzie nowotwory sprzedają. Chodźmy do ciebie.

Uśmiechnął się:

– Jedziemy za nowotworami i piwem, moja maszyna bez stonowanych okien niedaleko stoi.

Nowotwory stały się czerwone. Piwo zimne. Georges ma odstała. A w Agnesse zgromadził podrażnienie: to piwo nie kochała. Jej вспомнился Denis, z nim łatwo, bez jedzenia, bez napojów i bardzo zmysłowo, a tutaj jedno trawienie.

– Georges, wyszłam! Dziękuję za rękawicę – powiedziała Agnes i poszła do drzwi.

– Hej, nie waz się otwierać drzwi! Zamek popsujesz! – krzyknął George i sam otworzył drzwi.

Agnieszka szarpanie się pomiędzy trzema światłami: mężem Apollo, innym Georges i kochankiem Denisem. Oprócz nich miała nieznany fanem, w sensie, że z nim nie spała. Był to mały, niepozorny mężczyzna z twarzą pokrytą znaki pock.

Mały mężczyzna Tisha kilka lat obserwował menandra postacią Agnieszki. Wiedział, że jej pragnienia i pasje. Mieszkał w sąsiedniej klatce schodowej w domu i pracował z nią w jednym budynku. Tisha starał się zgadzać z nią na czas wyjścia i przyjscia do domu.

Mała sztuka małego człowieka. Ubierał się on przyzwoicie, ale samochód nie miał nigdy. Mały mężczyzna wiedział o jej dużych mężczyzn. Rodziny nie miał, pić nie pił, bawił hobby Agnieszki.

Miedzy sobą sąsiedzi nazywali go Tisha. Kiedyś u babci, sąsiadki, na wejściu, zaginął kot Tisha. Tisha, dowiedziawszy się o zaginięciu kota, trochę pomyślał i znalazł kota w domu obok, bardzo podobnym do ich domu, na tym samym piętrze. I stał się on dla babci Tishy. Od babci Tisha rozpoznawał wiadomości o Agnessu. Z szacunkiem odnosił się do babci, która płaciła mu informacji. Wiedziała o jego nieodwzajemnionej miłości do młodej sąsiadce. Babcia jego uwagę do kobiety i miłość nie liczyła, ale Ciszej zagrał.

Samochód z przyciemnianymi szybami stała u drzwi portierni. Telefonicznie Denis uzgodnił czas wyjścia Agnieszki z pracy. Ona wychodzi z drzwi portierni, znalazła się w otwarte drzwi samochodu. Rozumiem, że czas to pieniądz. Trudno jest żyć w pięknym kobietom, wszystko trzeba mieć czas. Dobrze, że jej w ogóle w firmie typu «Rozrywki» nie zabrali. Podobno ta usługa uznał, że trzech mężczyzn z młodej damy tyle.

Denis Turyn szybko odjechał od budynku i ruszył autostradą do centrum miasta. Jechał nie tylko w centrum, a do domów, u których pierwsze piętro wyłożone z bruku i granitu. Przez przyciemniane szyby Agnessu nie było widać, albo jej się tak wydawało. Denis przywiózł Agnessu w luksusowy dom, położony na ulicy.

Poczuła, że w mieszkaniu oprócz nich ktoś jeszcze, ale drzwi do drugiego pokoju były zamknięte. Jeszcze poczuła, że włączył niewidoczny aparat. Usłyszała kliknięcie, ale potem pomyślałam, że się wydało. Nie, ona nie występował i nic nie pytała.

Na parkiet Denis rzucił białe futerko, wkrótce na nim pięknie powstała figura Agnieszki. Zainspirowany nieznany im mężczyzna pokazał wszystko, co potrafi. Kobieta mu echo, pasjonatem jego wirtuoz miłością. Uczucie dziwne powstało w duszy Agnieszki.

Fajna miłość z elementami kultura fizyczna ćwiczeń odcisnięty na filmie. I prawidłowo: z sąsiedniego pokoju zdejmowali ich wielką miłość do małej celi, i patrzyli na nich z ciekawości. Do domu Denis Agnessu zabrał, ale nie przybył z powodu bezpieczeństwa i lenistwa. I ona tam dotarłam do domu sama.

Drodze seksualnych folii w kasetach trudno przewidzieć. Jedna kopia kasety trafiła do George. Bo jest i był przyjacielem Agnieszki, że był leniwy, mężczyzną seksualnie, i kochankiem można go było nazwać odcinku. Całą swoją męską siłę dawał za przyjemność pić wino i piwo codziennie

i stale. Od kasety z amatorskim filmem przyszedł w takie zdumienie, że otworzywszy usta, długo go nie zamykał.

Uczucia zazdrości i nienawiści do Denisowi wybuchły w duszy Georges, musiał zdobyć butelkę wódki, uspokoić się i wymyślić plan zemsty. Wkrótce doszło do wypadku na drodze, pokazywali w telewizji. Przyczyna wypadku zastosowano. Znany człowiek, siedzący za kierownicą ciemne limuzyny z przyciemnianymi szybami, nie zginął, jego uratowała poduszka powietrzna.

Agnieszka wypadek na drodze zobaczyłam rano na ekranie telewizora. Wyszła z domu cała w łzach. Sąsiadka babcia wyrzucałam śmieci i посочувствовала płacz. Agnes wszystko wyłożyła pierwszej do słuchacza smutnej wiadomości, naturalnie, ukrywanie się część informacji.

Babcia natychmiast zadzwoniła do mnie Cicho, który już był gotów wyjść z domu i biec za Agnessoy. Tisha podziękował babcię za cenne informacje i obiecał jej przywieźć świeże pieczywo.

Po wypadku limuzyna Denisa przyjaciele przewieziono do jego domu. Nie, on nie mieszka w luksusowym domu, gdzie woził Agnessu. Agnesse on wtedy powiedział, że to mieszkanie znajomych, i dano mu klucz na czas. Mieszkał on w prostym okolicy, w starym, wysokim domu, położonym w pobliżu kina. W domu nie było ciepłej wody, stały kolumny do ogrzewania. Zapasowa mieszkanie Denis miał wygląd gorzej, niż jego limuzynę. Obok jego domu i postawili rozbitym samochód, a jego z urazami umieszczony w szpitalu. Jego odwiedziła Agnieszka.

Tisha dogonił Agnessu i zapytał żartobliwie:

– Jak się masz?

Ma szczęście. Ona się z nim przywitała się i powiedziała, że dzisiaj pokazywali w TV, jak człowiek, którego znała, o mało nie rozbił się samochodem. Ona wie, że mieszka w domu położonym w pobliżu kina.

Cicho, miło było i tym słowom. W pracy wziął delegację dla firmy i udał się do kina. Powiat wiedział dobrze, szybko znalazł kino, obszedł domu. W rozbitej znanym samochodem domyślił się, gdzie mieszkał mężczyzna Agnieszki.

Tisha przeszedł wokół resztek maszyny, która została uszkodzona boczne drzwi od strony kierowcy. Szkło było złamane, ale jakoś dziwnie. Drzwi вмялась do środka, ale serce szofera postrzępione krawędzie nie zdobyła. Samochód można było odzyskać, dlatego ją i przyniósł do domu. Pojawiła się u Cisy myśl, że Denis wrobiony, ale kto? Wzrok jego zatrzymał się na przyciemnianymi szybami. Dziwne były. Podszedł Tisha do samochodu, stał się подковыривать odłamki. Ciekawe, że zbite szkło, ale nie wysypało się grochem.

«Film – pomyślał Tisha, może w niej sekret?» Robotnik mógł nałożyć folię na szyby samochodu, ale w warsztacie sprawdzali film po nałożeniu na przejrzystość. Oni za swoją pracę odpowiedzieli. Folie stosowane na szybę od strony salonu, a tu – dwie warstwy folii. Kto jeszcze mógł przyłożyć rękę do wypadku?

Wkrótce Tisha zobaczył, że obok portierni warto Georges, obok niego stoi jego ogromna maszyna z nowymi przyciemnianymi szybami. Mężczyzna czyścił okna na sucho z zewnętrznej strony, przedstawiając straszną zatrudnienie.

W tym czasie Agnieszka, cała z siebie smutna, wyszła z budynku i udała się w kierunku przystanku. Georges nie stał się jej dogonić, postanowił, że trzeba będzie pasować, a on do niej i do zobaczenia jutro-pojutrze czeka.

W domu Apollo powiedział Agnesse, że przyszedł sąsiad Tisha. Szukał kogoś, kto zabarwiony szyby w samochodzie Denisa. Pracy sąsiad nie oskarżał, w warsztacie wszystko sprawdzone i zapisane. Są one dwukrotnie nie zabarwiony. Szukałem Tisha tego, kto zabarwiony szyby z zewnątrz, i dlaczego to szukałem Agnessu, a powiedział jej mąż.

Oto, co Agnesse powiedział Apollo:

– Denis wyjechał z domu wcześniej, jeszcze na ulicy było ciemno. Uwagi na szyby w samochodzie z powodu całkowitej ciemności nie zwrócił. Jechał autostradą, przez szyby nic nie widziałem.

Apollo to wszystko babci-sąsiad zdążył już opowiedzieć, gdy wieczorem wracał do domu, a ta za kawałek oleju wszystko znowu Cicho powiedziała.

Tisha, jak domowy detektyw, prawie wszystko rozumiem, ale coś w tej historii było pod znakiem zapytania. Jeśli jedną folię zadał roboczy, kto zadał drugą folię i zrobił to w nocy na ulicy? Wiedział, że jest u Agnieszki przyjacielem George. Widziałem go u portierni, stał tam, jak latarnia morska bez syreny. Gdzie mieszkał George, Tisha nie wiedział i postanowił go dopaść po pracy, gdy ten będzie polować na Agnessu.

Pojawił się George na następny dzień na swoim miejscu oczekiwania: nadaje się – nie nadaje się. Za film na kasecie, na której pobierane miłość Denisa i Agnieszki, on pomścił Denisowi drugi folię na szybach ciemnego samochodu, a jej nic nie powiedział. Jej wklejony jego ludzie.

Agnes podeszła do George, ale nie wsiadła z nim do samochodu i ruszył w stronę porozmawiać. Tisha z chudego twarz przypadkowo podszedł do samochodu Georges i od razu zauważyłem, że folia samochodem nowa, taka jak na szybach Denisa od strony zewnętrznej. Jak to on ją uderzył? I jak sprytnie wymyślił? Tisha westchnął i poszedł do babci kupić olej.

Rozdział 5

Życie jest ciekawe, ale Agnesse nie było do śmiechu. Na nią zważyło straszne poczucie winy, jej wydawało się, że Denis wypadek z jej powodu. O film na kasecie, gdzie ona jest bez ubrania, ona jeszcze nie wiedziała, więc nie miała powodu się złościć na niego. Denis wnosił w życie Agnieszki naturalną miłość, której nie może dać nikt inny. Było w nim coś niezwykłego.

Na Agnessu zaatakowany przez łyzy. Zatrzymać łyzy nie mogła, bo ona nie prowadziła dochodzenia przyczyny wypadku na drodze. Ona nawet nie wiedziała o podwójnej folii na oknach, ale czuła, że bez Georges w tym wypadku nie obyło.

George przestał czekać Agnessu u wyjścia z budynku. Ona go wbrew całkowicie. On poznał ją i powiedział o kasety, chciał zwrócić Agnessu do życia i dostosować vs Denis.

To mu się to udało!

Agnesse wstyd za taśmę z seksem na białym futra. W jej duszy urodziła się piekący nienawisć do Denisowi. Wtedy ona jakby pożegnała się z nim i wróciła do życia, do pracy. Na znak wdzięczności do George przysłała do niego z jego ulubionym winem i jedzeniem. Wino zrobiło swoje.

Agnieszka leżała w łóżku i myślała. Georges złym słowem nie wspomina przypominała sobie, jak mógł przynosić trufle kilo, potem zamiast słodczy przyniósł cały magazynek butelki z lakierem wszystkich kolorach i odcieniach, a to po prostu przynosił tusz do rzęs niewyobrażalnych kolorów. Nie, ona nie czuła się urażona na niego i nie wierzyła nawet w pośredni jego winy w wypadku. On był z tych mężczyzn, którzy lubią kobietę, podczas gdy jest przeciwnik, to тешило jego uczuć. Miłości fizycznej z nim nie działało.

Zdała sobie sprawę, że ludzie Georges zepsute hamulce w samochodzie Denisa, który jechał z dużą prędkością w pierwszej śliskiej porannej drodze. Samochód stanął i wyrzucone na przeciwległy pas ruchu, ale mu jeszcze raz fart: na przeciwny pas maszyn nie było, stanęli na światłach i tylko nabierały prędkości, gdy jeden z nich trafił samochód Denisa. W wypadku oskarżono go o przejście do dwóch ciągłych linii, on sam trochę ucierpiał, i помяло samochód.

W chwili zadumy Agnieszki Denis zadzwonił i powiedział:

– Szybko, chodź, jestem bardzo za tobą tęskniłem, gdy leżał w szpitalu.

Agnieszka wyskoczyła do swojego ukochanego mężczyzny, wsiadła do niego w wyremontowanym samochodzie. Szybko jedziemy, ale nie dojechaliśmy. Przyniszc, solidny deszcz zatrzymał samochód. Denis odjechał z autostrady w kierunku lądowań. Z okien spływały niezwykle i burzliwe potoki wody. Co miałem zrobić dwóch niecierpliwych? Kochać siebie, nie odchodząc od ulewy.

Pieniądzy u Denisa w rozkwit jego działalności w telewizji było dość dużo, a on chciał jeszcze więcej pieniędzy, ale o tym nikt nie musiał wiedzieć. W jego moc znalazły się wszystkie widzowie ogromnego kraju. Tv guide do niego bardzo dobrze było na nim wszystko robili pieniądze.

Popularność przyniosła dochód kosztem odsunięcia w raportach ogromnych promocyjnych depozytów. I oto te wkłady były w jego torbie. Z torby wystawały rakietki tenisowe, a pod nimi leżały dwie walizki pieniędzy, ale bez teczek. Przestępcy w ogóle lubią aktówki wybrać, nawet jeśli w nich pustka lub po prostu książka leży. Denis – inteligentny, ale obok z wielkim umysłem zawsze gnieździ lukę w pamięci za elementarne rzeczy.

Sportowa torba przyciąga uwagę detektywa Musina i jego asystent Zoe. Denis był u nich pod wszystkie niepisane nadzorem. Nawet z daleka było widać, że w torbie nie leżą buty do biegania, a coś ciężkiego i gładkie, jak stojące cegły.

W czasach, gdy powstawały małe firmy, łatwo było zatracić tworzenie jeszcze jednej firmy, do której przybywali narzędzia do reklamy w telewizji. I pewnego dnia wszystkie pieniądze w gotówce zostały uzyskane Denisem. Mądrała. Gdzie on się z pieniędzmi chciał uciec?

Denis postanowił wejść do Agnesse do domu. Wiedział, że Apollo nie ma w domu. Spotkanie na stadionie mogła raz się podobać, a dalej chciało domowego ciepła i miłości na łóżku. Agnes wiedziała, o co chodziło, i wiedziała o popularności Denisa, ale chciała pieniędzy i popularności, na której można zarabiać pieniądze.

Damski sweter pod tytułem «Nie dotykaj mnie, jestem cały w diamentach» skromnie wisiał na drewnianej ramie. Tatiana chciała pokazać mieniące się cud. Bluza cudowna luzem położyła się na blacie. W pobliżu diamenty znalazły się szkłem dobrej jakości, ale jak są przepięknie mieniły się w świetle lamp neonowych! A Nowy rok był tak blisko!

Gdy czerwone mieniące się cud okazało się w jej rękach, zauważyła czarne cud. Czarny sweter z dzianiny był wykończony diamentami ze szkła wielkości napój kość. On migotała tak pociągający! Ale Tatiana pomyślała, że Denis znowu nie ma pieniędzy, a u niej nie brakowało pieniędzy i na ten hejnał.

Mały Vlad kręcił u rąbek płaszcza matki i ciągnął się do plastikową maszyną do pisania. Interesowały go tylko do pisania lub pistolety wszystkich kalibrów. Kobieta nie mogła się powstrzymać i kupiła synowi zabawki. Ona do widzenia spojrzała na błyszczące bluzy i głęboko westchnęła.

Denis przed nadejściem żony i syna przekładał banknoty grube stadami. Przy pierwszych dźwiękach klucza w dziurkę od klucza rzucił pieniądze w torbie, z góry założyłem sportowy t-shirt, rakietki tenisowe i zapisał torbę na zamek błyskawiczny.

Syn wrócił do pokoju z radosnymi okrzykami, kręcąc zabawkami przed oczami ojca. Ojciec kiwnął głową, zgodzili się. Pocałował żonę w policzek, mówiąc na marginesie, że idzie na trening, i zniknął za drzwiami.

Tatiana, wkręcając długie włosy w kok, poszła do kuchni, aby przygotować mały poczęstunek. Mąż znowu nie dał jej pieniądze na rodzinne wydatki. Skromne zapasy żywności nie inspirowały do gotowania. Postawiła na kuchence gazowej garnek z wodą, wyjęła makaron i dwie pyty dla syna. Majonez świeżością nie ucieszyło jego pozostałości połyskiwały na dnie szklanej banki. Herbata, suszenia, dwa cukierki zakończyli posiłek.

Ona nie narzekała na życie. Ostatnio nie pracowała, siedziała w domu z synem. Mąż był jedynym żywicielem rodziny. On uwagę jej nie bałował. Czuła każdą cząstką swojej duszy, że u męża pojawiła się nowa kobieta, i już miałam pojęcia, kim ona jest! A co tam! Tatiana wiedziała, była prawie pewna, że to Agnieszka!

Jest to zrozumiałe, Denis – znany człowiek! Transmisji Tatiana starannie unikała, jej system nerwowy tego nie wytrzymać. Jest telewizor patrzyła mało. Kiedy Denis wyrosły zdolności do telewizji, jego wzrost był niesamowity!

Przez kilka lat stał się jednym z programów telewizyjnych kanałów. Jego duża głowa wywoływała u ludzi szacunek. On zawsze był obok żoną, żoną. Głowę jej zdobi fryzura z długą warkocz. Byli dobrą parą, u nich rósł mądry syn. Była miłość, ale życie pokryła się ciągłymi wewnętrznymi problemami.

Sprawdziłam Agnieszka torbie Denisa. Na pierwszy rzut oka można było pomyśleć, że wziął z domu swoje rzeczy i przeniósł się, ale ciężar torby uderzył ją. Obecność dużej ilości pieniędzy zdziwiło, potem szczęśliwym, a potem zastanawiałam się, jak można je sobie wziąć.

Denis, człowiek z pięknymi oczami, ale kochała ona Apollina. Prawda, że różnica między nimi praktycznie nie czułam. Ale ze względu na folii seks jest mocno zataila obrazy na Denisa. Znieść torbę z domu Agnes nie chciałam, aby Denis nie pomyślał, że ona jest zamieszana w kradzież pieniędzy.

Pieniądze postanowiła zabrać Denisa cudzymi rękami i nie w swoim domu. Denis stracił ostrożność. Miłość go zaślepiła. Agnieszka urządziła mu burzliwą noc, starała się, kochałam,

ale z myślą o dużych pieniądzach. Postanowił zostawić torbę do wieczora u Agnieszki, a potem zanieść pieniądze do domu swojej żony Tatiany.

W domu u Denisa był gotowy zapas, a nie jeden. Raz zostawić pieniądze w domu nie mógł, czuł nadzoru. I mężczyzna postanowił, że lepiej niech myślą, że jest zwykłym kobieciarzem, niż wielki złodziej. Jan wyjechał do pracy w telecentrum, a torba leżała w szafie u Agnieszki. On głupi osób, nie wszystkie pieniądze z reklam zabrał, część zostawił do pracy.

Reklama powinna się kręcić, i nie wszystkie zniknięcie pieniędzy natychmiast oczywisty, i nie wszystkie stale sprawdzają sprawy finansowe siebie. Miał czas przemyśleć dalszą drogę znaków pieniężnych.

W czasach, gdy komputery i ich pochodnych nie było, Denis stworzył nowy program telewizyjny. Ludu program rozrywkowy podoba. Popularność prezentera telewizyjnego, osiągnął ogromne wysokości i zaczęła mu przeszkadzać. Wtedy dał przesyłanie swojego przyjaciela, a sam sobie zając całą władzę w telewizji.

Denis chciał pełnej władzy nad całym ludem przez telewizyjny ekran. Taki to był człowiek. I pieniądze, które leżały w jego torbie, wydawały mu się nieistotne.

Dla Agnieszki pieniądze, które leżą w torbie Denisa u niej w domu, wydawały się ogromne, a chęć przejęcia przez nich wzrastało wszystkie jej myśli. Wezwała swojego przyjaciela Grzesia. Przecież ona od razu wiedziała, że w takiej sprawie najniższej lepiej nie świecić. Jej trzeba było zostać dobrą dla Denisa, a brać pieniądze w domu – głupie: on będzie wiedział, kto je wziął.

Profesjonalny ochroniarz George zgodził się ogłuszyć Denis, wziąć torbę i przekazać pieniądze Agnesse w samochodzie. Apollo, mąż Agnieszki, w ten dzień wrócił z Zimnego miasta.

Denis wziął torbę z pieniędzmi z domu Agnieszki i, jak śledzić mąż pojechał do siebie do domu, gdzie przygotował kryjówkę dla pieniędzy. W klatce schodowej jego domu, mężczyzna mocnego wyglądu szarpnął Denis torbę z rakiety. Denis zaczął stawiać opór. Wtedy stary ogłuszył go pięścią po głowie. Denis spadł.

Morderstwo Denisa w planach Grzesia nie było. Strażnik był w masce, która łatwo zamienia się w zwykłą męską czapkę. George wyjął rakiety z torebki i umieścić je obok siebie z Denisem, a z jego torbą on spokojnie wyszedł z domu.

Wpływ Georges był ogłuszający. Denis spadł do ściany i jeszcze oddychał. Dlatego George stosunkowo czystym sumieniem odszedł od rzuconego Denisa, nie pozostawiając śladów zbrodni.

Apollo go w aucie już czekał. Agnieszki tu nie było. Znajdowała się ona na punkcie obserwacyjnym i obserwowania wejściem do klatki schodowej. Agnieszka widziała, że dojazd weszły jeszcze dwóch mężczyzn, którzy długo w nim przebywał i wyszli na ulicę.

W drodze do swojego domu Tatiana zobaczyłam dużego faceta z torbą, jak torbę Denisa, ale nie przywiązywał żadnego znaczenia. W drzwiach zobaczyła leżącego bez ruchu męża na schodach hiszpańskich i wybaczyła mu wszystkie grzechy, o których wiedziała, czy miałam pojęcia.

Tatiana natychmiast zrozumiała, że jej mąż nie żyje. Lecz nie było, nie заголосила, a na chwilę zatrzymała się, a potem dotknęła puls Denisa. Pulsu nie było. Siły ją opuściły. Ona straciła przytomność.

Przyjechał Musin ze swoim zespołem i sfotografował zwłoki.

Georges pieniądze podzielił na trzy równe części: sobie, Agnesse, Apollo. To niesamowite, ale obyło się bez konfliktu. Apollo, Georges i Agnes, podzielenie pieniędzy, rozjechali się w trzy strony.

Napięcie nerwowe Apollo znacznie podniosło jego apetyt. Pieniądże ukrył w domu u matki. Potem dzwonił do domu dostawę jedzenia. Mu w ciągu godziny przywieźli w dużych opakowaniach dwie pizze, na których coś było накрошено i wypełnione roztopionym serem. Po zjedzeniu trzech ogromnych kawałów, zdał sobie sprawę, że zamówił więcej, niż może zjeść. Jego pokonany sen.

Agnieszka schowała pieniądze w różnych miejscach mieszkania. Zrobiło jej się smutno, że romans z Denisem dobiegł końca. Jest do niego przyzwyczajona. O tym, że jej kochanek nie żyje, dowiedziała się z wiadomości w telewizji. Postanowiła milczeć o pieniądzach, ale kontakt z nim jest zaprzeczyć nie miałam. A jeśli pieniądze są brudne, to ich szukać u niej nie będzie.

George żył bez skok sumienia, praca u niego była taka, a walka to dla niego sprawa normalna. On wrócił do domu, zjadł, napił się, покрутился i przeprowadzać na swoją działkę, tam wiedział, co zrobić pieniądze. Na zewnątrz wszystko było szyte i jest dobrze. Strażnikowi płacili zielonych i ich wymiana na złotówki – to dla niego znane.

Pełna Żurawinowy krawędź śledził dalszymi wydarzeniami. Denis pochowany jako bohater. Tłumy ludzi szły za trumną na kałuże topniejącego śniegu. A pieniądze? O zmarłych źle się nie mówi. Musin napisał toma do zbadania tej sprawy, i lasem. Nie wolno źle mówić o swoim ulubionym telewizyjnym prowadzącym.

Dla ludu Denis pozostał jasnej osobą w historii kraju. W телецентре śmierć Denisa Turyn stał się znaczącym wydarzeniem. Wszyscy dziennikarze świata otrzymali dodatkową pracę i rzucili się do oświetlania wydarzenia z jego życia.

Agnieszka z przerażeniem patrzyła na strumień wiadomości z ekranu telewizora. Gdyby nie wiedziała przyczynę śmierci prezentera telewizyjnego, to myślałam, że go zabili reporterzy telewizyjni, aby było o czym pisać.

Dziennikarze jakby usłyszał jej myśli i doszło do Agnieszki. Miłość Denisa i Agnieszki na stadionie ktoś zauważył lub ich widział razem przy wjeździe do miasta. Przyszedł do niej, dziennikarz w towarzystwie ekipy filmowej. Agnессu nakręcony dla całego kraju i całego świata. Stała się ona jednym z symboli postacią w życiu Denisa.

Najnowsza miłość Denisa Turyn – to brzmi jasno! Popularność Agnieszki za jeden dzień stała się ogromna, o niej sądzili we wszystkich częściach kraju i całego globu. Ona nie miała czasu, by pomyśleć o ukrytych pieniądzach, weszła w rolę historycznej tożsamości i łaskawie dała się zdjąć.

Tatiana trzymała się w cieniu, ona naprawdę kochała zmarłego męża Denisa i mówiła o nim z wielkim trudem. Była w transie, jej potrzebny był psychiatrą, a nie dziennikarze. Była zmęczona.

Musin wiedział, że pierwszy cios został zadany z dużą siłą w Teme, ale uderzony miękkim przedmiotem, a już zupełnie nie rakiety. To nie mogła być jego żona, która pierwsza podeszła do zmarły mąż. Był to silny mężczyzna, bardzo silny. W konsekwencji działało, ale wszyscy byli pewni, że morderstwo ujawnić nie można, choć głośno o tym nie mówili.

Pięść jak narzędzie zbrodni trudno znaleźć go nie wyrzuca, trzeba go szukać razem z właścicielem. Gospodarz pięści głupi nie można nazwać, on ze łzami w oczach do Musiny nie przyjdzie, to jest bardzo silny gospodarz pięści.

Potrzebny był podstawowy motyw zabójstwa. Ale wszyscy myśleli, że Denis – święty człowiek, w przekrętach z pieniędzmi go nie zauważył, biżuterii u jego dwóch kobiet nie odkryli.

Co można było wziąć z prostego wiodącego telewizji? Na pierwszy rzut oka – nic. Na drugi rzut oka można powiedzieć, że morderstwo rejestrowana i jest związane z jego pracą, a raczej nowym stanowiskiem, do której praktycznie nie przystąpił.

Oto jaki dobry był Denis! Podnieśli jego sportową karierę, jego naukę na uniwersytecie, jego miłość do rodziny. Dobry był Denis. Śledztwo prowadzono tak, aby nic więcej nie mówić. Ludzie powoli zaczęli zapominać Denisa Turynu.

Telewizja powoli zabrał Agnieszki dwukrotnie kradzione pieniądze na reklamy, a raz wokół niej powstała stabilna cisza. Znów przypomniałam sobie Georges, ten tchórz pieniądze nie wydawał! Pojechała do niego bez ostrzeżenia, оболочка jego miłości i obietnic, że zdejmie go w klipie, jeśli to pomoże z pieniędzmi.

Mówiła, że na moją działkę zdobyła sławę jako scenarzysty i reżyser najfajniejszych klipów, a teraz z jego pieniędzmi z niego zrobi zwierzę domowe całego kraju i świata.

I Georges nie wytrwał. Wokół nich znów ruszyły zwiastuny. Tak długo tylko się bałem, że otworzył, jak kwiat dzikiej róży. Agnieszka wykorzystała wszystkie jego pozytywne cechy do reklamy produktów, nie zapominając wyciągać reklamowe pieniądze kradzione po raz pierwszy Denisem.

Ha. Pieniądze się skończyły. George stał się nie potrzebny. Do Agnesse poszły pieniądze z reklam, niewidzialny obowiązek klientom został zlikwidowany. Zajął swoje miejsce w łańcuchu produkcji reklam i była na swoim miejscu. Apollo stał się jego prawą ręką. Georges pogodziłam się z tym.

Gdy sprawy poszły pieniądze z trzeciego źródła, Musin, który prowadził sprawę Denis, postanowił, że wtórne złodzieje reklamowych pieniędzy się окупили. Miał rozkaz znaleźć przestępców, a on je znalazł, ale nie można było zgodzić się na słoneczne nazwa kraju – Denis Turynu, więc wszystko robiło się cicho.

Po raz pierwszy Agnessu Musin odkrył za zakupem drogiego samochodu i stał się rozkręcić interes za cieniutką nitkę. Dał Agnesse możliwość usunąć reklamy, dalej to samo u swoich partnerów pieniądze ciągnął. Za nimi oglądali, ale nie dotykać.

Śledztwo ustaliło, że od uderzenia pięścią Denis był ogłuszony, ale wciąż żywy. Zmarł on od drugiego uderzenia o żelazny pręt, który sterczał, отогнутый od ogrodzeń. Prut rzuciłem w jego skroń przy upadku. Nie można powiedzieć, że Georges całkowicie nie moja wina, ale nie można zaprzeczyć łańcuch zdarzeń przy spadku Denisa.

Musin był mądry podwójnie przy prowadzeniu tej słynnej sprawy. Kuratora Georges nie dotykał, tak jak on w tym czasie pilnuje bardzo ważnych osób, a przeciw niemu nie było bezpośrednich lub pośrednich dowodów. Znaleźć zamiennika tego быраю trudno. Ludzie takiego planu, jak strażnik, po przejściu ataku na Denisa przełożonym służyli z nową energią i pragnienie uderzenia dla zaspokojenia nie ważną osobą, a znany. Ktoś go śledził, ale nie zatrzymano.

Musin meldował o tym, co dzieje się z rzekomych porywaczy reklamowych pieniędzy telewizyjnego, dalej wszystko szło w instancji. Powyżej instancji byli zadowoleni z faktu, że wszystko się szczęśliwie zakończyło. Za kradzież takich dużych pieniędzy Denisowi światła by wieża, a więc otrzymał wieżę sam. Pieniądze wróciły na miejsce, a ludu pozostał czysty bohater.

Apollo wrócił do domu, leżał w domu i marzył głośno, aby jego westchnienia słyszałam Agnieszka:

- Gdzie wziąć pieniądze? Jak dobrze było z pieniędzmi!
- Apollo, ale pieniądze mamy, moje dziecko – odparła Agnes.
- Agnes, jakie to są pieniądze? Jest to wynagrodzenie, a nie cudze skarby!
- Oj, dobrze, że wszystko dobrze!
- I będziemy mieszkać z tobą w tym małym mieszkaniu, uczciwi takie!
- Jesteś taki piękny! O czym ty myślisz! Po co ci pieniądze?
- Nogi masz piękne, uwielbiam twoje nogi...

Ręce Apollo badali nogi Agnieszki i ciągnęły się coraz wyżej i wyżej, flirtować z nią. Ona całym ciałem sięgnęła do niego, wibracje ciała nasiliły się, oni dochodzili do fali miłości w wielkim łóżku. Odbyły się zmysłowe emocje. Nastąpiła przerwa do następnego miłości.

Agnieszka bezmyślnie patrzyła na napój szkatułkę. Pudełko na kosmetyki z drewna wiśniowego koloru grubaski stała komputer, to kryją w sobie wszystko, co nie zdobi stół, ale zdobi twarz kobiety.

Szkatułka – bardzo rozsądna rzecz na kobiecym stole – cieszyła zdaniem, tym bardziej, że był to prezent Apollina. Postanowił prowadzić osiadły tryb życia i ozdobił życie Agnieszki jak mógł. Jeszcze nie chciał obciążać jej gotowaniem i okresowo zamawiał na wynos.

Życie zawsze stara się zająć spokojne tory między dwóch ludzi. Apollo na komputerze wolałem gry z ludźmi, musi choć kimś rządzić, ponieważ życie jego dowódcą został Agnes.

W spokojne życie добропорядочной pary włamali się sąsiedzi z prośbą o:

- Daj pieniądze, ile nie żał, zmarła samotna babcia.

Ale dużo nie wzięli, nawet wynajęcia oddali.

Po sąsiadów przywieźli jedzenie w pudełku. Po pudełka z pizzą przyleciała sąsiadka zapłakana i powiedziała, że mąż pojechał za klientami na stołeczny dworzec, a jego lokalni taksówkarze pobity i przebite opony, a przecież on jechał do swoich klientów. Sąsiadka zjadła duży kawałek modne pizzy i odeszła pocieszać męża.

Nastąpiła cisza, która zerwała się zastanawiać:

– Apollo, zostawić dziecka?

– Agnes, o czym ty mówisz? Nam już wiele lat!

– Drugi wiek macierzyństwa i ojcostwa...

– Jak będziemy żyć? Pieniądze robisz ty, a ja tylko pomagam...

– Znamy się od dawna. Życie mamy puste. No potem rodzi nam się dziecko, a mam pieniądze.

– Jakie pieniądze?

– A tobie nie będzie się nudzić, jeśli odpowiem?

– Od pieniędzy nudne nie jest.

– Bywać. Ja pieniądze копила, nie traciła i ponownie przywrócono, mam dużo zielonych wartościowych. Jeśli zauważyłeś, ja nie kupowałam domków letniskowych i mieszkań. Rodzi? Termin już trzy miesiące.

– Dawaj! A ty co tak długo milczała?

– Bałam się, że się nie przyjmie.

Przez pół roku obok kosmetycznych шкатулкой pojawiła się szkatułka z dziecięcymi papierowym. Jeszcze przez pół roku w domu pojawiła się niania. Agnes zaczęła wychodzić do pracy, tworzyć reklamy. Nowoczesna kobieta. A Apollo? On zawsze był w pobliżu, jeśli nie w domu, ale coraz częściej w domu.

Opiekunka pewnego dnia zauważyłam, gdzie znajduje się sejf i skąd jej dają pensję. Poprzez niewielki wysiłek, odkryła szyfr sejfu. Jeszcze dwa dni i to załamało sejf, doczekała się przyjsia pana, powiedziała mu, że gdy dziecko śpi, musi iść do sklepu, i wyszła na zawsze. Apollo od duszy wykluły się z małą córką Angelina do parafii Agnieszki.

Agnes szybko myślałam, dlaczego brakuje opiekunka do dziecka, i spojrzała na pusty sejf. Życie jest bardziej skomplikowany w mgnienie oka. Pieniądzy na opiekunki więcej nie było. Po raz pierwszy Agnesse było nudno od rozpacz. Figura po porodzie kilka rozpieszczona, i pracy nie było łatwe: mleko przeciekało przez ubrania.

Ostatni scenariusz był zły. Pieniądzy z reklam jakby zacisnęły się i przeszli do innych ludzi. Wszystko w życiu układało się przeciwko niej. Apollo jeszcze nie protestował, ale coraz więcej zmarszczył brwi. Z córką Angelina było wiele problemów. Agnieszka trochę łokcie, że wzięła opiekunkę, a jednocześnie wiedziała, że inaczej nie mógł postąpić.

– Apollo, sprzedamy samochód?

– Agnes, twój samochód sprzedać.

Urwała, zdając sobie sprawę, że złoty czas szczęścia dobiegła końca. U niej nie było złośliwości, ale było puste.

Agnieszka Iwanowna została z małym dzieckiem Angelina bez pieniędzy. Samochód sprzedał, pieniądze przeznaczone bardziej niż skromnie. Apollo nie pojawił się, mieszkał u mamy. Plac mleczna kuchnia pomogła: jeśli dziecko nie zjadał wszystkie produkty mleczne, to ona gotowała z nich placki, do sklepu chodziłam rzadko, kupowałam najbardziej potrzebne produkty.

Wiktoria rosła spokojnej dziewczyny, ona już czołgał się po podłodze, potem zaczęła wspinać się i chodzić, trzymając się za przedmioty. Agnieszka z całej duszy прикипела do dziecka. Wkrótce nagrała córka w kolejce do żłobka. Kierowniczką zaproponowała zabrać dziecko wcześniej, jeśli Agnieszka będzie działać w żłobie opiekunką.

Agnieszka pracowała w żłobie, i córka była obok niej. Kształtowanie się jej stała się poprawiać, bardzo często z dziećmi trzeba było się schylać, bez siłowni stała szczupła. Córka dobrze zachowywała się w żłobie, bo mama była w pobliżu.

U przedszkola Agnes zauważyła samochód Apollina. Na to czekał. Agnes podeszła do ojca swojej córki. On prawie się nie zmienił.

– Agnes, przepraszam! Weź mnie do siebie. Mi źle bez ciebie.

– Zawieź, – i wsiadła do jego samochodu wraz z córką.

Apollo przywiózł trzy torby produktów, o których ona po prostu zapomniała. Córka skakała na kolanach ojca, wchodziła do niego na szyję, i oboje byli szczęśliwi. Agnieszka gotowała obiad z produktów, a nie z dziecięcych mlecznych pozostałości, i cicho westchnęła: w jej głowie pojawił się pomysł nowego skrypty.

Wszystko jest tak proste, gdy się dobrze po tym, jak było źle, a dobrze podwójnie, bo rodzina połączyła się. Agnieszka westchnęła swobodnie: Apollo w domu, Wiktoria rosła, z pracy zadzwonili, gratulacje, napomykali, że czekają. Najtrudniejszy okres próby kobiety na siłę to nie wytrzymał! Ósmego marca serwis do herbaty cieszy się popularnością: przychodzą znajomi, krewni pamiętają, забирают, gratulacje, piją herbatę i biegną dalej, ale na duszy od wizyt spokojnie.

– Agnieszka, mam dla ciebie wiadomość – powiedział Apollo. – Wiesz, nie jestem tak leniwy, a praca z tobą mnie czegoś nauczyła. Zarobiłem na samochód...

– Apollo, a może nie jednym autem? Boję się usiąść za kierownicą. U mnie pojawił się strach o siebie i córkę. Zaktualizujemy tę mieszkanie i swoje ubrania, reszta później.

– Zgodny.

Minęło pięć lat po śmierci Denisa Turynu. O nim robili nową telewizyjną transmisję, zbierali nieznane fakty z biografii. Musin wiedział wiele, ale jego informacje szerokiego grona widzów, nie można było mówić. Przed telewizyjną kamerą była katalogu spraw, napisane w związku z zabójstwem telewizyjnego bohatera. Stałe na ekranie pokazywali sceny z życia Denisa.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.